

Budowanie partnerstw na rzecz najbardziej potrzebujących

Redakcja
Wojciech Otrębski

Bank Żywności
w Suwałkach



Spis treści

1. Słowo Redaktora	5
2. Głos wprowadzający w konferencję.....	7
1. <i>Maciej Żywno</i> – Wojewoda Podlaski.....	7
2. <i>Bogusław Dębski</i> – Wicemarszałek Województwa Podlaskiego	8
3. Budowanie partnerstw na rzecz najbardziej potrzebujących	9
1. Co to jest Bank Żywności w Suwałkach?.....	9
2. Dlaczego projekt "Budowanie Partnerstw na rzecz najbardziej potrzebujących"?	9
3. Bariery w budowaniu partnerstw.....	10
4. Organizacje pozarządowe jako partner w rozwiązywaniu problemów społecznych.....	11
1. Organizacje pozarządowe	11
2. Trudne "partnerstwo"	13
3. Jakie partnerstwo – kierunek działania	13
5. ABC partnerstwa lokalnego	15
1. Partnerstwo lokalne – czym jest...?	15
2. Dlaczego warto ?.....	15
3. Na jakich zasadach i z kim budujemy partnerstwo?.....	16
4. Jak założyć grupę partnerską?	17
5. Oferta współpracy.....	18
6. Co powinno mieć partnerstwo ?.....	18
7. Monitoring i ewaluacja – oceniamy działania partnerstwa.....	18
8. Z jakiego wsparcia mogą skorzystać partnerstwa?	19
9. Trudności jakie możemy napotkać przy budowaniu partnerstw.....	19
10. Podsumowanie.....	19
6 Praca metodą projektów	21
1. Program i projekt – podobieństwa i różnice	21
2. Zanim powstanie projekt	24
3. Motywacja do realizacji projektu.....	25
3.1. Uruchomienie projektu.....	25
3.2. Podtrzymanie aktywności i wytrwałość w realizacji projektu.....	26
3.3. Zaniechanie działania.....	27
3.4. Zakończenie projektu.....	27

4. Opis problemu.....	27
5. Cel projektu.....	29
6. Zadania.....	30
7. Rezultaty.....	32
8. Ocena.....	32
9. Zamiast zakończenia.....	34
7. Co potrzeba by nieść pomoc najbardziej potrzebującym?	
– analiza <i>Ankiet potrzeb i możliwości</i>	37
8. Dobre praktyki – współpraca organizacji pozarządowych z administracją	43
9. Noty o Autorach.....	49

Obserwując przez kilka kolejnych miesięcy działania podejmowane przez pracowników Banku Żywności (BŻ) w Suwałkach doszedłem do bardzo zasadniczego stwierdzenia, że *pomaganie innym rozwija*. Stwierdzenie to może niektórym wydać się mało oryginalne, innym natomiast intrygujące i zmuszające do dalszych pytań: kogo rozwija?, jak rozwija?

Przede wszystkim rozwija osobę, która pomaga. Niestety, nie zawsze rozwija osobę, której się pomaga. Osoba pomagająca wzbudza w sobie najszlachetniejsze uczucia, uwrażliwia się na potrzeby innych wokół niej żyjących, ogranicza koncentrację tylko na sobie, uczy się rezygnacji z wielu własnych przyjemności, po to aby uprzyjemnić życie drugiemu człowiekowi. Odczuwa satysfakcję z dobrze przeżywanego życia, kiedy uczestniczy w budowaniu wspólnoty lokalnej. Zakorzenia się w środowisku, które współtworzy i odkrywa pragnienie zrobienia czegoś więcej widząc kolejne obszary zaniedbań i potrzeby członków społeczności. Nigdy już nie śpi spokojnie wiedząc, że jest jeszcze ktoś komu nie udało się pomóc, szuka sposobów dotarcia z pomocą.

Pomoc udzielana niewłaściwie nierzadko jest wykorzystywana i prowadzi do uzależnienia osoby potrzebującej od uzyskiwanej pomocy. Nie wyzwala w niej motywacji do samorozwoju i odszukiwania w sobie sił i zdolności do samopomocy w rozwiązywaniu pojawiających się trudności.

Lata doświadczeń związanych z prowadzeniem Banku Żywności w Suwałkach i związane z tym kontakty z organizacjami, instytucjami, parafiami, itp, z rozległego obszaru Polski północno-wschodniej, które są najbliższe osób potrzebujących pomocy spowodowały *rozwój* także w Pracownikach BŻ. Zauważają, że bezpośrednia i szybka pomoc jaką jest dystrybucja żywności staje się formą niewystarczającą do objęcia całego spektrum problemów w poszczególnych społecznościach lokalnych. Widzą Oni możliwości zaradzenia obserwowanym problemom z jednej strony sugerując poszerzenie obszaru działania organizacjom z którymi aktualnie współpracują, z drugiej strony zachęcając do budowania lokalnych partnerstw w poszczególnych społecznościach.

Jednym z głównych efektów tego *rozwoju* było przygotowanie aplikacji i uzyskanie funduszy na realizację projektu pt. „**Budowanie Partnerstw na rzecz Najbardziej Potrzebujących**” dofinansowanego ze środków Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Niniejsza broszura w pewnym stopniu jest dokumentacją tego co działo się w trakcie realizacji projektu i jednocześnie upowszechnia jego rezultaty.



1. Maciej Żywno – Wojewoda Podlaski

Szanowni Państwo,

Z wielkim zainteresowaniem obserwuję działalność Banku Żywności w Suwałkach, który od dziesięciu lat podejmuje aktywność społeczną na rzecz najuboższych mieszkańców województwa podlaskiego.

Bank Żywności jest niezwykle ważną instytucją w naszym regionie. Dzięki Państwa ciężkiej pracy przy zbiórkach żywności pomoc dociera do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców naszego regionu. Ta instytucja skupia i integruje wszystkich ludzi, którzy chcą usłyszeć głos potrzebujących i podać swoją rękę tym, którzy pragną takiej pomocy. Wasza działalność uświadamia społeczeństwu, iż żyją wśród nas ludzie głodni, biedni, niedożywieni. Nieoceniona praca Banku Żywności jest przykładem wcielania w życie słów Papieża Jana Pawła II: „Człowiek nie jest wielki przez to co ma, ale przez to czym dzieli się z innymi”.

Chciałbym zapewnić Państwa o mojej przychylności dla Waszych poczynań. Wyrażam nadzieję, iż działania władz rządowych i samorządowych oraz rozwój naszego Państwa spowodują, iż będzie malała liczba osób potrzebujących Waszej pomocy.



2. Bogusław Dębski – Wicemarszałek Województwa Podlaskiego

Szanowni Państwo,

Chciałbym wyrazić swoje poparcie dla działań podejmowanych przez Stowarzyszenie Bank Żywności w Suwałkach w sferze pomocy społecznej – pomocy najbardziej potrzebującym.

Z radością przyjąłem inicjatywę realizacji projektu pt. „**Budowanie partnerstw na rzecz najbardziej potrzebujących**”. Cieszy mnie fakt, że program ten wpisując się w dotychczasowe działania BŻ, podejmowane od początku jego funkcjonowania na terenie województwa podlaskiego, przyczynia się do polepszenia współpracy i wzmocnienia potencjału organizacji pozarządowych współpracujących z BŻ na rzecz najbardziej potrzebujących. Mam nadzieję, że realizacja tego programu przyczyni się do:

1. Polepszenia współpracy III sektora z samorządem lokalnym
2. Wzmocnienia i rozbudowy struktury sektora pozarządowego dla lepszego zaspokajania potrzeb osób potrzebujących wsparcia
3. Wzrostu efektywności pomocy najbardziej potrzebującym.

Konieczność i znaczenie podejmowanych działań zdecydowały o objęciu honorowym patronatem konferencji pt. „Partnerstwo sektora rządowego, samorządowego i pozarządowego na rzecz najbardziej potrzebujących”.

Podkreślam, że działania Banku Żywności prowadzone z innymi organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie województwa podlaskiego wymagają solidarnego wsparcia przez lokalne samorzady oraz współpracy z nimi na wielu płaszczynach. Mam nadzieję, że dzięki życzliwości Prezydentów, Burmistrzów, Wójtów współpraca ta będzie się rozwijała dla jak najszerszej rozumianego dobra potrzebujących.

3

Budowanie partnerstw na rzecz najbardziej potrzebujących

Romuald Turczyński

1. Co to jest Bank Żywności w Suwałkach?

Stowarzyszenie Bank Żywności w Suwałkach od 10 lat prowadzi działalność na terenie Województwa Podlaskiego. Jesteśmy niezależną organizacją pozarządową, apolityczną, neutralną światopoglądową, nie nastawioną na zysk, działającą na polu pomocy społecznej i prowadzącą działalność pożytku publicznego.

Możemy realizować swoją misję, dzięki i we współpracy z innymi organizacjami pozarządowymi. Polegamy na ich doświadczeniu, znajomości lokalnych potrzeb i środowisk wymagających wsparcia. Dzięki zaangażowaniu oraz ciężkiej pracy organizacji, z którymi współpracujemy, nasza oferta-żywność trafia do najbardziej potrzebujących.

Istotą działania BŻ jest systematyczne pozyskiwanie żywności (dużych, nie handlowych partii) od producentów i z handlu.

Organizując trzy doroczne zbiórki żywności, dzięki zaangażowaniu kilkuset wolontariuszy, dajemy możliwość wszystkim ludziom dobrej woli włączenia się w dzieło charytatywne. Ilość żywności jaką udaje nam się zebrać jest świadectwem życzliwości i zrozumienia dla tej formy działania. To ogólnospołeczne **Partnerstwo** skupiające różne podmioty wokół tej samej idei jest manifestacją wspólnego działania !

Realizacja programu PEAD (Europejski Program Pomocy Najbardziej Potrzebującym) pozwoliła nam rozszerzyć działalność. Współpracując z ok. 100 organizacjami partnerskimi docieramy do 50 tys. potrzebujących.

Partnerstwo BŻ z innymi organizacjami wymaga wsparcia przez lokalny samorząd i współpracy z nim na wielu płaszczyznach. Życzliwość i odpowiedzialność Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów pozwala mieć nadzieje, że obszary i zakres współpracy mają szansę rozwoju. Konieczne jest zapewnienie strukturom pozarządowym stabilnego wsparcia, proporcjonalnego do ich wysiłku i zaangażowania w rozwiązywanie problemów społecznych. To **Partnerstwo**, między sektorowe, ma duży wpływ na kondycję i możliwość działania stowarzyszeń. Jest też świadectwem, poziomu funkcjonowania, społeczeństwa obywatelskiego.

2. Dlaczego projekt "Budowanie Partnerstw na rzecz najbardziej potrzebujących" ?

Problem osób niedożywionych nie jest wyłącznie problemem braku żywności, ale również przyjmowania postawy roszczeniowej, biernej, rezygnacji ze starań, poczucia braku możliwości zmiany własnego życia. Organizacje partnerskie sygnalizują nam

potrzebę wymiany informacji, wypracowania wzorców i modeli działania w zakresie dystrybucji żywności oraz innych form wsparcia charakterystycznych dla danych organizacji.

Partnerstwo Banku Żywności z innymi organizacjami wymaga wsparcia przez lokalny samorząd i współpracy z nim na wielu płaszczyznach.

Projekt zrealizowany przez BŻ w Suwałkach, pt. „**Budowanie Partnerstw na rzecz Najbardziej Potrzebujących**” dofinansowany ze środków Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich był odpowiedzią na te właśnie potrzeby.

Cel główny projektu: wzmocnienie działających i założenie nowych PARTNERSTW na rzecz najbardziej potrzebujących poprzez budowanie trwałej koalicji organizacji działających na rzecz potrzebujących.

Grupa docelowa projektu: organizacje, z którymi współpracujemy przy dystrybucji żywności oraz samorządy na terenie, których organizacje te działają.

W ramach tego projektu odbyły się szkolenia-warsztaty:

- I. „Budowanie współpracy między organizacjami oraz budowanie współpracy z samorządami”
- II. „Możliwości pozyskiwania środków na działalność organizacji, pisanie projektów, pozyskiwanie sponsorów”
- III. „Praca z klientem: etyka działań pracy socjalnej, możliwości aktywizacji klientów pomocy, jak pomagać nie uzależniając od pomocy”.

Etap końcowy realizowanego projektu - konferencja pt. „**Partnerstwo sektora rządowego, samorządowego i pozarządowego na rzecz najbardziej potrzebujących**” pod honorowym patronatem Wojewody Podlaskiego oraz Marszałka Województwa Podlaskiego miała na celu podsumowanie działań przeprowadzonych w trakcie realizacji projektu.

Lepsze poznanie potrzeb, oczekiwań oraz możliwości organizacji, z którymi współpracujemy było możliwe dzięki ankietom „potrzeb i możliwości”.

Na podstawie wniosków wynikających z tych ankiet, dokumentacji szkoleń-warsztatów i konferencji przedstawiamy materiały zgromadzone w czasie projektu.

3. Bariery w budowaniu partnerstw

Istotnym problemem organizacji z którymi współpracujemy, a także naszym jest brak **zrozumienia w niektórych środowiskach lokalnych**, iż praca, którą wykonujemy jest w interesie CAŁEJ społeczności lokalnej. Aby z powodzeniem realizować tak szeroki zakres działań, które prowadzimy niezbędne są środki na pokrycie kosztów bieżących. Są one i tak niewspółmiernie małe w porównaniu z korzyścią, którą otrzymuje społeczność lokalna.

4

Organizacje pozarządowe jako partner w rozwiązywaniu problemów społecznych

Wojciech Otrębski

Wszystkie kraje, których ustrój społeczno-polityczny można uznać za demokratyczny zgodne są co do stwierdzenia, że nie ma możliwości skutecznego i efektywnego rozwiązywania problemów społecznych bez budowania partnerstwa między tymi wszystkimi strukturami i elementami organizacji społeczeństwa, które na danym terenie funkcjonują. Poziom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego mierzy się między innymi tym, jak bardzo jednostka czuje się odpowiedzialna za środowisko (fizyczne i społeczne) w którym żyje i jak chętnie podejmuje, czy włącza się w działania na rzecz społeczności, którą współtworzy.

Jednym z efektów wzrostu odpowiedzialności społecznej wśród obywateli naszego kraju jest działanie przez nich podejmowane w ramach organizacji pozarządowych czy różnego typu wspólnot lokalnych. Nierzadko w obszarach życia społecznego najbardziej zaniedbanych przez administrację samorządową. To osadzone lokalnie organizacje pozarządowe najszybciej dostrzegają problemy społeczności i najskuteczniej starają się im zaradzić.

W niniejszym tekście staram się z jednej strony wyjaśnić; kto to jest organizacja pozarządowa, ile jest takich organizacji, gdzie działają. Z drugiej zaś strony co to znaczy partnerstwo w rozwiązywaniu problemów społecznych i jakie warunki muszą być spełnione przez strony w nie wchodzące aby było ono efektywne.

1. Organizacje pozarządowe

Organizacje pozarządowe nazywane są też trzecim sektorem, obok biznesu i sektora publicznego (rządowego i samorządowego). Nierzadko używany jest na ich określenie skrót NGO – pochodzący od angielskiej nazwy nongovernmental organisation. Ich siłą jest to, że nie są one elementem oficjalnej struktury władzy państwowej lub samorządowej i przez to mogą pozostać niezależne od wpływów politycznych. Natomiast działanie nie jest nastawione na osiągnięcie zysków, ale na działalność społeczną, rozwiązywanie problemów społecznych.¹

Trzeci sektor spełnia dwie ważne funkcje²:

- stwarza możliwość twórczej i pożytecznej działalności na rzecz poszczególnych osób lub ogółu społeczeństwa,

1 Zbigniew Lasocik (1994). Kilka uwag o roli organizacji pozarządowych w państwie demokratycznym, Warszawa: Centrum Informacji dla Organizacji Pozarządowych BORDO.

2 Tamże

- działalność ta może i sprawia, że ludzie czują, że stanowią wspólnotę - czy to jako naród, czy jako mieszkańcy gminy, czy też jako grupa sąsiadów.

Organizacje pozarządowe są bardzo zróżnicowane, ze względu na przyjęty profil działalności możemy wyróżnić³:

- organizacje samopomocy - ich specyfika sprowadza się do tego, że działają na rzecz swoich członków, przykład: organizacja emerytów firmy X w miejscowości Y;
- organizacje opiekuńcze - te zaś świadczą usługi dla wszystkich, którzy tego potrzebują lub tylko dla pewnych kategorii osób, przykład: organizacja opieki nad dziećmi głuchymi;
- organizacje przedstawicielskie - na ogół reprezentują interesy jakiejś społeczności, przykład: społeczny komitet mieszkańców;
- organizacje mniejszości - reprezentujące interesy grup mniejszości na przykład religijnych, wyznaniowych, narodowościowych itp.;
- organizacje tworzone ad hoc - powstają dla przeprowadzenia określonej akcji;
- organizacje hobbystyczno-rekreacyjne - grupy osób zainteresowanych określoną sferą działalności, przykład: organizacja filatelistyczna;
- organizacje zadaniowe - często wykonują pewne funkcje zlecone przez władze, przykład: organizacja zajmująca się ochroną parku;
- organizacje „tradycyjne” - o szerokiej formule działalności jak i osób, na rzecz których działają.

Po roku 1989 kiedy Polska odzyskała wolność i weszła na ścieżkę przemian społeczno-ekonomicznych obserwowaliśmy lawinowy wręcz trend pojawiania się nowych organizacji pozarządowych. Tak, jakby nasze społeczeństwo chciało nadrobić stracony czas w budowaniu świadomości obywatelskiej. Przez kolejne 20 lat mieliśmy różne okresy spadku liczby nowo rejestrowanych organizacji. Aktualnie w I kwartale 2008 roku było ponad 67 tys. zarejestrowanych organizacji pozarządowych w Polsce, tylko około 40-50 tys. z nich aktywnie działa. Niestety od 2003 roku obserwuje się stały trend spadkowy – starzejemy się jako organizacje.⁴

Prowadzenie działań przez organizacje nie jest „usłane różami”. Borykają się one z różnymi problemami. Niezmiennie od lat największy odsetek organizacji sygnalizuje, że wśród doświadczanych problemów prym wiodzie brak wystarczających środków finansowych (w 2008 – 61% organizacji). Z badań wynika, że finanse większości organizacji pozostają od lat na podobnym poziomie, a najbardziej charakterystyczną cechą systemu finansowego polskiego III sektora jest rozwarstwienie. W 2008 roku 1000 zł rocznie dysponowało 10% organizacji, kwotą ponad milion złotych 5% (70-80% budżetu całego sektora).⁵

3 Tamże

4 Aleksandra Soboń-Smyk (2009). 20 lat III sektora w Polsce – kilka faktów z badań

5 Tamże

Dobłą informacją jest to, że z roku na roku coraz więcej zadań publicznych zleczanych jest organizacjom pozarządowym przez samorzady. Porównując lata 2003-2008 poziom środków przekazanych organizacjom na realizację zadań wzrósł o 2/3. Środki przekazywane przez gminy wzrosły o 57%. W miastach zlecane są głównie zadania z obszaru pomocy społecznej, gminy finansują głównie działalność klubów sportowych.⁶

Trzeci sektor staje się coraz ważniejszym pracodawcą, szczególnie jest to widoczne w środowiskach dotkniętych dużym bezrobociem. W latach 1994/1995 w organizacjach pozarządowych 67 tys. osób świadczyło pracę za wynagrodzenie, a w 2008 roku już 120 tys. osób. Wzrost zatrudnienia występuje jednocześnie z dość poważnym spadkiem woltariatu (w każdej grupie wiekowej, społecznej). W 2005 – 23,3% Polaków podejmowało aktywność obywatelską, a w 2009 – niecałe 13%. Jedyną grupą gdzie obserwuje się stały wzrost aktywności obywatelskiej są rolnicy: 2004 - 54%; 2008 – 68%.⁷

2. Trudne "partnerstwo"

W początkach zmian ustrojowych w Polsce obecne było przekonanie, że organizacje pozarządowe (społeczne) mają do odegrania rolę nośnika reform politycznych, społecznych i ekonomicznych (budowa społeczeństwa obywatelskiego). Do najważniejszych dziedzin ich działalności po 1989 roku należy: edukacja społeczna i oświata, pomoc humanitarna, społeczna oraz usługi rehabilitacyjne i socjalne. Odgrywając ważną rolę jako realizator usług społecznych nadal często nie są spostrzegane jako odrębny i autonomiczny sektor. Znaczenie tych organizacji niektórzy postrzegają bardziej w kategoriach podwładnego w opiekuńczym przedsięwzięciu, uzupełniającego publiczne programy społeczne lub jako przechowalni problemów społecznych, które z różnych względów nie są podejmowane przez władze. Organizacje pozarządowe, choć spostrzegane są jako niezbędny element państwa demokratycznego, rzadko widziane są jako ważny partner publicznych instytucji polityki społecznej w rozwiązywaniu problemów społecznych.⁸

3. Jakie partnerstwo – kierunek działania

Partnerstwo jest promowane jako metoda osiągnięcia wydajności i skuteczności, a także ze względu na wartości leżące u jego podstaw. Rozumiane jest jako dynamiczna relacja pomiędzy podmiotami, oparta na wzajemnie uzgodnionych celach, realizowanych dzięki podzieleniu rozumienia najbardziej racjonalnego podziału pracy z uwzględnieniem przewagi komparatywnej każdego partnera. Obejmuje wzajemne oddziaływanie przy starannym zachowaniu równowagi pomiędzy zbliżeniem a autonomią, na którą

6 Tamże

7 Tamże

8 Leś E. (1999). Działalność dobroczynna w Europie i Ameryce

składa się wzajemny szacunek, równy udział w procesie decyzyjnym wzajemna odpowiedzialność i przejrzystość.⁹

		Wzajemność	
		Niska	Wysoka
Tożsamość organizacji	Wysoka	2 Kontraktowanie	1 Partnerstwo
	Niska	3 Przedłużenie	4 Kooptacja i stopniowa absorpcja

Rys. 1. Model partnerstwa¹⁰

Rysunek 1 przedstawia graficzną charakterystykę partnerstwa ze względu na dwa kluczowe aspekty wzajemność i tożsamość. **Wzajemność** zawiera w sobie ducha zasad partnerstwa i zakłada odpowiednie prawa i obowiązki każdego partnera wobec pozostałych. Oznacza współzależność i równość w procesie decyzyjnym, czyli że wszyscy partnerzy mają możliwość wpływania na wspólne cele, procesy, wyniki i ocenę. **Tożsamość** organizacji obejmuje uzasadnienie wyboru konkretnych partnerów. Oznacza na ogół to co jest odrębne i trwałe w konkretnej organizacji. Uważa się, że utrzymanie i ukształtowanie tożsamości organizacji ma kluczowe znaczenie dla jej długofalowego powodzenia, że sukcesy odnoszą te organizacje, które zmieniając się w reakcji na dynamiczne środowisko utrzymują swoją tożsamość.¹¹

Nie każda relacja między podmiotami realizującymi działania pomocowe, rozwiązującymi problemy społeczne ma charakter partnerstwa. Powinniśmy partnerstwem nazywać tylko tę relację, którą cechuje wysoka wzajemność i tożsamość (por. rys. 1).

Elementy charakterystyczne dla relacji między-organizacyjnej w partnerstwie to¹²:

- Wspólnie uzgodniony cel i wartości,
- Wzajemne zaufanie, szacunek i równość,
- Wzajemna odpowiedzialność,
- Przejrzystość,
- Wzajemne zrozumienie kontekstu politycznego, ekonomicznego i kulturowego oraz ograniczeń instytucjonalnych,
- Długofalowe zaangażowanie we współpracę.

9 Brinkerhoff J. (2006). Ramy definicyjne partnerstwa pomiędzy sektorem rządowym a organizacjami non-profit

10 za: tamże

11 Tamże

12 Tamże

1. Partnerstwo lokalne – czym jest...?

Partnerstwa lokalne cieszą się coraz większym zainteresowaniem społeczności lokalnych, mają coraz większe grono zwolenników w gminach, powiatach i województwach. Nowoczesna koncepcja partnerstwa, która jest ściśle związana z polityką regionalną UE, opiera się na kreowaniu nowych form podejmowania decyzji – zakłada większe zaangażowanie partnerów i partycypację różnych środowisk na poziomie lokalnym. Idea partnerstw lokalnych opiera się na koncepcji rozwoju społeczności lokalnych przy wykorzystaniu posiadanych różnorodnych, lecz nie zawsze zauważalnych zasobów.

Partnerstwo jest więc współpracą osób, instytucji, organizacji, które zastanawiają się co lokalnie jest potrzebą, problemem, wyzwaniem i wspólnie próbują ten problem rozwiązać, odpowiedzieć na jakąś potrzebę, poszukując innowacyjnych metod jego rozwiązania oraz wprowadzając te metody w życie wspólnymi siłami partnerów. Atutem partnerstw jest również fakt, że działają lokalnie. Wyznacznikiem tego czym jest partnerstwo, jest kwestia współpracy określonych podmiotów na poziomie lokalnym oraz terenu lub problemu wokół którego ta współpraca się rozwija. Partnerstwa sprzyjają więc wprowadzaniu zmiany w środowisku.

Najważniejszym elementem zmiany są kluczowi w danej społeczności ludzie, dla których istnienie jakiegoś problemu będzie wystarczającym powodem do aktywnego działania. Dlatego tak ważne jest budowanie związków między lokalnymi instytucjami/organizacjami/samorządem oraz obywatelami, którzy mogą być zainteresowani wspólnym działaniem na rzecz rozwiązania danego problemu, zaspokojenia potrzeb mieszkańców.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń można stwierdzić że w partnerstwie działają najczęściej przedstawiciele organizacji pozarządowych, samorządów, instytucji (np. ośrodki pomocy społecznej, domy kultury itp.), ludzie mieszkający w danej miejscowości i coraz częściej przedstawiciele lokalnego biznesu.

2. Dlaczego warto ?

Partnerstwa są próbą wyjścia poza tradycyjne podziały kompetencji istniejące między instytucjami publicznymi. Zauważono bowiem, że w obecnej dobie większość najtrudniejszych problemów społecznych ma charakter przekrojowy (czyli, że różne instytucje muszą współpracować, aby rozwiązywać problemy ze swojego zakresu). Wpływa stąd potrzeba współpracy i wzajemnej koordynacji między instytucjami. Powodów dla których warto podjąć się wysiłku budowania partnerstwa jest wiele, oto niektóre z nich:

Po pierwsze - jest szansą na wykorzystanie kapitału merytorycznego, finansowego, ludzkiego wszystkich jego akcjonariuszy, to lepsze kierowanie środków na rzeczywiste potrzeby. Poprzez jawność działania wspólne podejmowanie decyzji o wykorzystaniu środków, zasoby kierowane są na najważniejsze potrzeby według wspólnie ustalonych priorytetów.

Po drugie - pozwala najbardziej optymalnie wykorzystać potencjał wszystkich partnerów z możliwością stosowania wielu narzędzi (przypisanych czy pozostających w kompetencji różnych instytucji), lepszą koordynację działań w sytuacji, gdy kilka podmiotów zajmuje się podobnymi sprawami. Z perspektywy jednej organizacji/instytucji znacznie trudniej rozwiązywać problemy społeczne, gospodarcze w efektywny sposób.

Po trzecie - sprzyja dużo szerszemu spojrzeniu na problem; dzięki powiązaniu wiedzy kilku instytucji/organizacji możemy dokonywać nowych analiz problemów i stosować dużo bardziej kompleksowe rozwiązania.

Po czwarte - łączenie małych inicjatyw pozwala stworzyć znacznie silniejszy podmiot/inicjatywę. Kumulacja zasobów pozwala na podejmowanie większych wyzwań i lepiej zabezpiecza ich realizację.

Po piąte - służą ograniczaniu strat związanych z dublowaniem się działań, złą koordynacją w czasie czy też złym dopasowaniem działań do przyczyn danego problemu. Tak więc partnerstwa pozwalają na uzyskiwanie wartości dodanej oraz na ograniczenie strat związanych z brakiem przepływu informacji lub elementarnej komunikacji między instytucjami zajmującymi się tym samym problemem z różnych perspektyw. Ograniczeniu mogą ulec niektóre funkcje administracyjne i logistyczne we współpracujących instytucjach.

Warto również pamiętać, że wspólne budowanie strategii działania daje poczucie współautorstwa i większego wpływu na rzeczywistość poszczególnych partnerów. Ma to wpływ na poparcie dla podejmowanych przedsięwzięć i tworzy dla nich dobry klimat. Wzajemne mobilizowanie się partnerów, zaangażowanie i odpowiedzialność za wykonanie zadań ma wpływ na zwiększenie efektywności, osiąganie lepszych rezultatów, a tym samym przynosi korzyści wszystkim zainteresowanym.

3. Na jakich zasadach i z kim budujemy partnerstwo?

Przy tworzeniu partnerstw obowiązują pewne zasady, m.in.: równość wszystkich partnerów wobec siebie, wspólne planowanie i podejmowanie decyzji, a następnie ich wspólne wdrażanie, zaufanie, otwartość i jawność działań, koncentracja na rzeczywistych problemach społeczności lokalnych, poszerzanie kręgu partnerskiego. Warto pamiętać, że kryterium doboru do partnerstwa nie powinny być preferencje osobiste, lecz dostrzeżony problem.

Kluczową fazą budowania partnerstwa jest więc uświadomienie sobie czym jest partnerstwo. Obowiązki w/w zasad w partnerstwie takich, jak np. zasada równości, mogą mieć wpływ na postrzeganie autonomii przez jej akcjonariuszy, ponieważ w promowaniu wspólnych przedsięwzięć są zespołem partnerów, a nie indywidualną organizacją. Ważne jest także uświadomienie sobie przez członków partnerstwa, że działamy dla wspólnego celu, nie po to by mieć zyski tylko dla siebie ale by korzyści odniosło społeczeństwo na rzecz którego wspólnie pracujemy.

Istotnym czynnikiem budowania partnerstwa lokalnego jest zaangażowanie w prace partnerów reprezentujących różne sektory, takie jak gospodarka, rynek pracy, kultura, edukacja i opieka społeczna. Warto zadbać o to, by byli to partnerzy zainteresowani rzeczywistością i efektywną, a nie tylko deklaratywną i efektowną współpracą.

Partnerstwo najczęściej tworzą samorządy lokalne, organizacje pozarządowe, instytucje, instytucje rynku pracy, przedsiębiorcy, pracodawcy. W partnerstwie szczególną rolę odgrywają organizacje pozarządowe, czyli niebędące jednostkami sektora finansów publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku, osoby prawne lub jednostki nie posiadające osobowości prawnej utworzone na podstawie przepisów ustaw, w tym fundacje i stowarzyszenia działające w oparciu o *Ustawę o działalności pożytku publicznego i wolontariacie*. Oczywiście forma funkcjonowania partnerstw, w tym partnerstw projektowych oraz udział w nich różnych partnerów zależy od specyfiki problemów, na rozwiązywanie których jest ukierunkowane partnerstwo.

4. Jak założyć grupę partnerską?

Identyfikacji partnerów możemy dokonać według tak zwanych 2 wyznaczników:

- geograficznego – udział organizacji/instytucji reprezentujących pełny obszar partnerstwa,
- kompetencyjnego – uczestnictwo organizacji zajmujących się szeroko pojętym tematem partnerstwa, np. poprawą sytuacji na rynku pracy, poprawą sytuacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Na początku należy zastanowić się, jakie instytucje funkcjonują na danym terenie i skontaktować się z nimi. Trzeba dowiedzieć się, co chciałyby zrobić, czy widzą w ogóle potrzebę współpracy. Następnie powinno się przejść do wspólnej refleksji i odpowiedzieć sobie na pytania: co jest zasobem, potencjałem tego obszaru? (np. ludzie z jakąś wiedzą oraz doświadczeniem); czy istnieją niezbędne zasoby rzeczowe takie jak sale, miejsca spotkań? Później konieczne jest jak najbardziej precyzyjne określenie potrzeb i problemów mieszkańców oraz działających tam instytucji. Wtedy można podjąć konkretne działanie. Nie można jednak zapominać o promocji i przełamywaniu nieufności. Chociaż grupę partnerską może założyć jedna osoba, lepiej jest gdy zrobi to jakaś instytucja, która ma większe szanse na uzyskanie wsparcia w sprawach urzędowych, łatwiej jej zapewnić np. miejsca do spotkań partnerstwa, itp.

5. Oferta współpracy

Przygotowując ofertę współpracy powinniśmy odpowiedzieć sobie na najistotniejsze pytania:

- Co partner może nam dać, a co my możemy dać partnerowi?
- Jakie są ewentualne zagrożenia i trudności związane z budowaniem partnerstwa?
- Jakie są korzyści z zaangażowania we współpracę?

Oferta powinna zawierać przede wszystkim propozycję roli partnera we wspólnych działaniach, związanych z tym przywilejów i obowiązków, a także jasno wskazywać korzyści płynące ze współpracy dla potencjalnego partnera. Przygotowując ofertę dla potencjalnych partnerów, warto także rozważyć ich motywacje.

Pamiętajmy, że o powodzeniu partnerstwa decyduje umiejętność przekonania ewentualnych partnerów do współpracy i wspólnego podjęcia się wysiłku realizacji określonego celu.

6. Co powinno mieć partnerstwo ?

Każde partnerstwo lokalne musi posiadać **zdefiniowaną misję i cele działania**. Misją partnerstwa nazwać można najbardziej ogólne i najszerzej pojęte zapisy dotyczące obszaru działania partnerstwa. Cele działalności partnerstwa muszą zostać określone według hierarchii celów: **cel główny, cele szczegółowe** (operacyjne) wprowadzane są w życie za pomocą realizacji konkretnych działań. Hierarchia celów i działań partnerstwa powinna zostać wypracowana wspólnie przez wszystkich partnerów. Każdy cel powinien uzyskać akceptację każdego z partnerów. Ustalając hierarchię celów, należy mieć na uwadze zasoby i możliwości ich praktycznej realizacji, jakimi dysponują partnerzy. Cechą charakterystyczną partnerstwa jest fakt, iż podejmowane działania przynoszą partnerom wzajemne korzyści, których nie mogliby osiągnąć poprzez samodzielną realizację tychże działań.

7. Monitoring i ewaluacja – oceniamy działania partnerstwa

Aby przyjrzeć się naszym wspólnie podejmowanym inicjatywom na pewno warto na tym etapie poszukać odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy współpraca przebiega zgodnie z założeniami?
- W jakim stopniu zrealizowane zostały założone cele?
- Czy osiągnięte zostało to, co zamierzone na danym etapie, jeśli nie, to dlaczego?
- Jakie były rzeczywiste, a jakie zakładane koszty?
- Co wpłynęło na skuteczność działań partnerstwa?

Monitoring i ocena współpracy powinna być przeprowadzana przez wszystkich partnerów i zawsze powinna być pretekstem do dyskusji o tym, co i jak usprawnić, udoskonalić. Ewaluacja to proces uczenia się.

8. Z jakiego wsparcia mogą skorzystać partnerstwa?

Istnieje wiele możliwości wsparcia finansowego działań partnerstwa na rzecz środowiska i wspierania samych partnerstw, aktualnie są to: Europejski Fundusz Społeczny, Fundusz Inicjatyw Obywatelskich i fundusze samorządów lokalnych.

Partnerstwa zawiązywane są często na potrzeby realizacji konkretnych projektów, co pozwala łatwiej pozyskiwać fundusze.

9. Trudności jakie możemy napotkać przy budowaniu partnerstw

Największe trudności w nawiązywaniu partnerstwa upatrywane są w:

- sceptycznym podejściu do niektórych problemów szczególnie jeśli dotyczą osób z tzw. „marginesu”,
- przekonaniu społeczności, by chciała współpracować, nie cała społeczność chce współpracować, warto więc skupić się na przekonywaniu tych, którzy chcą,
- postrzeganiu przez władze samorządowe partnerstw jako konkurencji, a nie swojego sojusznika, konfliktach interesów na szczeblu lokalnym,
- braku zaufania partnerów, umiejętności pracy w zespole, zbyt dużym indywidualizmie, nieodpowiedzialności, prywaty, a także tzw. „słomianego zapału”,
- braku aktywności w sferze społecznej i gospodarczej, braku liderów i ludzi kompetentnych, nieumiejętności perspektywicznego myślenia i planowania strategicznego, biurokracji,
- słabym przepływie informacji oraz braku wsparcia z zewnątrz.

10. Podsumowanie

Ponieważ aktualnie wiele partnerstw tworzonych jest na potrzeby projektowe (umowa partnerska zdecydowanie zwiększa szanse na otrzymanie dofinansowania i podpisanie umowy na realizację projektu), warto przypomnieć co wyróżnia **partnerstwa lokalne**:

- partnerzy współpracują ze sobą w sposób systematyczny i trwały, a ich współpraca nie ogranicza się tylko do realizacji konkretnych projektów,
- partnerzy mogą tworzyć partnerstwa projektowe przeznaczone dla potrzeb realizacji konkretnych projektów, które jednak funkcjonują w ramach większej całości zwanej partnerstwem lokalnym,
- często nie jest możliwe, aby wszyscy partnerzy współpracowali równocześnie w realizacji konkretnego działania,

- partnerstwo lokalne trwa po zakończeniu projektu, realizując kolejne zadania.

Podsumowując można wskazać na inne znaczące korzyści partnerstwa postrzegane poprzez pryzmat rozwoju i aktywizacji lokalnych społeczności, są to przede wszystkim:

- otwartość na nowe idee oraz chęć i potrzeba uruchamiania nowych działań lokalnych,
- umiejętność planowania społecznego, przewidywania, tworzenia wizji,
- aktywizacja liderów i społeczności lokalnych do rozwiązywania problemów,
- zwiększenie efektywności funkcjonowania struktury władzy samorządowej oraz wzrost umiejętności i kompetencji pracowników lokalnych instytucji,
- wzrost motywacji i zaangażowania w instytucjach lokalnych i organizacjach społecznych,
- podniesienie poziomu oczekiwań społeczności lokalnych,
- poprawa współpracy między samorządami, instytucjami, organizacjami pozarządowymi oraz biznesem lokalnym.

1. Program i projekt – podobieństwa i różnice

„We współczesnym społeczeństwie bardzo dużą rolę odgrywają opinie na temat istniejących problemów, formułowane przez ekspertów – naukowców, ekonomistów, analityków i specjalistów z najróżniejszych dziedzin. Ludzie głęboko wierzą w ich profesjonalizm i chętnie pozostawiają w ich gestii wszelkie decyzje”¹. Po jakimś czasie okazuje się, że problemy nie tylko nie zostały rozwiązane ale przybyło innych. Powołuje się wtedy kolejne grupy ekspertów, formułujące odmienne zdania i przeciwnie wnioski, a my wszyscy pozostajemy niemymi świadkami niekończących się dyskusji fachowców.

„Wyobraźmy sobie sytuację, w której zwykli ludzie przejawiają dużo większą, niż eksperci, czy instytucje do tego powołane, aktywność we wprowadzaniu zmian społecznych. Wiąże się to z koniecznością lepszego poznania realiów społecznych, ekonomicznych, technologicznych i politycznych. Wiedzę o otaczającej rzeczywistości uzyskują poprzez gromadzenie informacji i zrozumienie zachodzących w niej procesów, ale i poprzez praktyczny udział w podejmowaniu decyzji na wszystkich poziomach i we wszystkich instytucjach mających wpływ na ich życie. Nie jest to równoznaczne z wyeliminowaniem ekspertów z procesu decyzyjnego, ale stawia ich wobec konieczności działania zgodnego z wolą społeczeństwa. (...) Zmodyfikowanie w ten sposób społecznej roli eksperta oznacza rozpoczęcie nowego etapu demokratycznej kontroli życia publicznego. Wymaga to jednak od ludzi wnikliwości, stałego pogłębiania wiedzy i rozszerzania horyzontów myślowych. Niezbędna jest tu także umiejętność organizowania się i zdolność wywierania nacisku w działaniach ważnych dla ogółu. Podstawowym problemem jest jednak to, że ludziom potrzeba pewności siebie i szacunku dla siebie samych, dla własnej wiedzy, dociekliwości i doświadczenia, uznania tego wszystkiego za istotne wartości”

Im więcej jest osób, które nie dały się pozbawić bezcennego instynktu społecznego, instynktu pomocy bliźnim, tym bardziej jesteśmy przekonani, że trzeba zrobić wszystko, aby społecznikowski wysiłek przynosił jak najwięcej korzyści. A dzieje się tak wtedy, gdy społecznej aktywności towarzyszy profesjonalizm w działaniu.

Obowiązek zajmowania się ludźmi biednymi, problemami związanymi z ochroną środowiska naturalnego czy kulturą, spoczywa zwykle na instytucjach państwowych, reprezentujących władze tego kraju. Państwo, z różnych powodów, nie jest w stanie

1 Duane Dale, David Magnani i Robin Miller, Nie tylko eksperci, poradnik szkoleniowy, Fundusz Współpracy, Warszawa 1995

rozwiązać tych problemów przy pomocy własnej administracji. Nie jest też w stanie dotrzeć do wszystkich potrzebujących pomocy obywateli, zaspokoić ich potrzeby. W tym miejscu właśnie jest przestrzeń dla podjęcia działań przez ludzi aktywnych, niezależnie od tego, czy na co dzień pracują w wyżej wymienionych instytucjach, szkołach, domach kultury, ośrodkach pomocy społecznej, samorządach lub organizacjach pozarządowych.

Często się zdarza, że pracownicy w instytucjach samorządowych, jak OPS, który jest powołany do rozwiązywania trudnych, ludzkich problemów i wykonuje narzucone ustawą zadania, czują się ograniczeni przepisami i bezradni wobec zwiększających się potrzeb mieszkańców. Sposobem na sprostanie rosnącym oczekiwaniom społeczności lokalnej i wyzwaniom, jakie stawia rozwijająca się w naszym kraju demokracja jest praca metodą projektów. Przyjrzyjmy się pracy OPS. Do zadań Ośrodka należy, między innymi:

- Wypłacanie zasiłków,
- Praca z bezrobotnymi,
- Pomoc niepełnosprawnym i ich rodzinom,
- Opieka nad ludźmi starszymi,
- Pomoc dzieciom z rodzin niewydolnym wychowawczo,
- Pomoc rodzinom z problemem alkoholowym.

Program to przedsięwzięcia OPS nastawione na rozwiązanie jednego obszaru problemowego (bezdomność, alkoholizm itp.) natomiast projekt to fragment programu nakierowany na rozwiązanie szczegółowego problemu i nakierowany na wąską grupę odbiorców ich usług. W przypadku mniejszych placówek, na przykład niektórych organizacji pozarządowych całą ich działalność można zawrzeć w jednym programie. Programem fundacji, która organizuje tylko kolonie letnie dla dzieci jest zatem Program Kolonii Letnich. Organizacja, która - obok kolonii - prowadzi jeszcze świetlicę środowiskową i dożywia dzieci w szkole również może opisać tę działalność w postaci programu, np. Programu Pomocy Dzieciom (w jego ramach realizuje jednak trzy projekty: kolonie, dożywanie i świetlica). Natomiast organizacja, która bezpośrednio pomaga dzieciom, ale obok tego prowadzi działalność edukacyjną na rzecz dorosłych oraz oferuje pomoc psychologiczną młodzieży nie może całej tej aktywności zamknąć w jednym programie. Pomoc taką organizacja prowadzi poprzez Program Pomocy Dzieciom, Program Pomocy Młodzieży i Program Pomocy Dorosłym, każdy z tych programów jest realizowany przez kilka projektów.

Spójrzmy na to z bliska. Znając problemy grupy naszych podopiecznych wiemy, że:

dzieci pochodzące z rodzin, w których rodzice lub jedno z nich jest uzależnione od alkoholu

- nie mają opieki w domu,

- często nie jedzą ciepłego posiłku,
- nie odrabiają lekcji,
- wagarują,
- nie zdają z klasy do klasy,
- nie czują się bezpiecznie w swoich domach,

dorośli, uzależnieni od alkoholu

- piją nadmiernie alkohol,
- są agresywni wobec siebie i dzieci,
- nie opiekują się dziećmi,
- często są bezrobotni,
- nie zaspakajają podstawowych potrzeb swojej rodziny,

Znając te problemy możemy zbudować szeroki *Program Pomocy Rodzinom z Problemem Alkoholowym*. Projektami na rzecz dzieci w ramach *Programu Pomocy Rodzinom z Problemem Alkoholowym* – mogą być:

- terapia dla dzieci z tych rodzin (cotygodniowe spotkania z psychologiem),
- dożywianie (gotowanie i wydawanie posiłków),
- pomoc dzieciom w nauce (zaangażowanie wolontariuszy do pomocy w odrabianiu lekcji, udzielanie korepetycji).

Projektami na rzecz osób dorosłych pozostających bez pracy, w ramach tego samego **PROGRAMU** mogą być:

- pomoc psychologiczna (pomoc psychologa w podnoszeniu własnej wartości),
- grupa samopomocowa (znalezienie miejsca i pomoc w zaistnieniu i podtrzymaniu aktywności takiej grupy),
- punkt informacyjny dla bezrobotnych (miejsce i wyposażenie w niezbędny sprzęt do prowadzenia punktu).

Dla ludzi dotkniętych problemem alkoholowym, chcących walczyć z nałogiem ry-
sują się następujące projekty:

- grupa AA (pomoc w zorganizowaniu takiej grupy, znalezienie osób do jej prowadzenia),
- pomoc psychologiczna (indywidualne spotkania ze specjalistą).

Jak widać stworzony przez nas **PROGRAM POMOCY RODZINOM Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM**, składa się z ośmiu różnych projektów. Każdy projekt, wymaga czegoś innego. Innej wiedzy ludzi, którzy będą go realizować, innych umiejętności, innych zasobów, np. pomieszczeń, sprzętu. Każdy z projektów ma inny cel, inne metody jego realizacji, różne koszty, osiąga inne rezultaty. Co więcej, każdy z naszych

projektów jest reakcją na zupełnie inne, szczegółowe problemy podopiecznych. Zarówno program jak i projekt są podobnie skonstruowane.

Elementy programu:	Elementy projektu:
<ul style="list-style-type: none"> • opis obszaru problemowego, • cel ogólny, strategia działania, • metody działania, • rezultaty, • ocena, • budżet ogólny, 	<ul style="list-style-type: none"> • szczegółowa diagnoza problemu, • cel szczegółowy, • zadania, • rezultaty, • ocena, • budżet projektu,

Zatem **program** działania organizacji - to suma problemów, celów, zadań, rezultatów, ocen i funduszy wszystkich naszych projektów. **Projekt** - to sposób na rozwiązanie wybranego problemu jednej, konkretnej grupy osób.

Według *Encyklopedii Powszechnej* projekt to „metoda pracy polegająca na rozwiązywaniu wybranego problemu przez samodzielne rozumowanie i działanie”. Natomiast według *Słownika Języka Polskiego* to „zamierzony plan działania, postępowania, pomysłu, zamysłu”.

Metoda pracy i myślenia projektem zmusza nas do twórczego myślenia, powoduje, że mamy wpływ na toczące się wydarzenia, zachęca do tworzenia nowych znajomości, zmusza do ciągłego podnoszenia naszych kwalifikacji i pogłębiania wiedzy. Powoduje, że jesteśmy partnerami i dla beneficjentów naszych usług i dla wszystkich podmiotów zainteresowanych podnoszeniem jakości życia. To najlepsza praca dla osób znudzonych bezproduktywnym siedzeniem za biurkiem. Przynosi „owoce” w postaci realnych efektów. Powoduje przyływ energii i chęć sprawdzenia się. Pozwala na osiągane lepszych wyników mniejszym kosztem w krótszym czasie, dyscyplinuje, umożliwia wykorzystanie istniejących zasobów..

2. Zanim powstanie projekt

- Potrzebna jest idea, czyli wizja lepszej przyszłości. Idea ta, niesiona przez człowieka lub grupę ludzi musi się przekształcić w coś bardziej konkretnego. Produktem naszych marzeń będzie właśnie projekt.
- Nasze pomysły dotyczyć muszą konkretnej społeczności lokalnej – osób, zjawisk, tendencji.
- Badamy kontekst sytuacyjny – tworzymy mapę potrzeb konkretnej społeczności lokalnej.
- Przedsięwzięciem zająć się musi osoba, lub grupa osób, która będzie siłą napędową i sprawczą, czyli zespołem zadaniowym. Zespół dzieli role i zakres kompetencji pomiędzy sobą.

- Członkowie zespołu zadaniowego, jeśli uznają to za konieczne, angażują do przyszłej współpracy sojuszników, ekspertów, konsultantów i wykonawców (przedstawiciele instytucji i organizacji, grupy zainteresowań, wolontariusze.
- Przystępujemy do konstrukcji produktu naszych wyobrażeń i marzeń, czyli projektu.

Każdy uczestnik zespołu zadaniowego ma doświadczenia, umiejętności, wiedzę i kontakty. To właśnie jest największy kapitał każdego powstającego projektu.

3. Motywacja do realizacji projektu

„Motywacja w przebiegu pracy nad projektem obejmuje kilka faktów. Po pierwsze samo **uruchomienie** zachowania ukierunkowanego na cel. Po drugie, **podtrzymanie** aktywności ukierunkowanej na ten cel w dłuższej perspektywie czasowej. Szczególnie istotne są tutaj różnorodne techniki zapobiegania utracie motywacji. Po trzecie, jest to problem **zaniechania** działania przed uzyskaniem wyniku mimo – najczęściej – możliwości zakończenia działań powodzeniem. Wreszcie po czwarte, jest to problem zakończenia działania ukierunkowanego na dany cel, co może oznaczać skierowanie aktywności na cel inny albo przerwę w aktywności.”²

3.1. Uruchomienie projektu

„Kiedy pytamy ludzi o powody, dla których coś robią, zwykle otrzymujemy jedną z dwóch odpowiedzi: albo *bo muszą*, albo *bo chcą*, co dobrze oddaje istotę podziału zachowań na wykonywane z konieczności i wykonywane z wyboru. W psychologii potocznej przyznaje się, że zachowania konieczne są narzucone z zewnątrz, natomiast zachowania intencjonalne są motywowane wewnątrz. Przyjmuje się też, że zachowania intencjonalne są spontaniczne i wykonywane bez wysiłku, natomiast zachowania konieczne są wymuszone i wymagają wysiłku.(...) Tendencja do podjęcia działania jest tym silniejsza, im większa jest subiektywnie oszacowana wartość celu. (...) Wartość celu maleje wraz ze wzrostem prawdopodobieństwa jego osiągnięcia. (...) Oznacza to, że zarówno przy bardzo niskich, jak i przy bardzo wysokich prawdopodobieństwach osiągnięcia celu motywacja jest niska. Kiedy szanse osiągnięcia są bardzo małe podejmowanie działań może być spostrzegane, jako marnotrawienie energii (bo i tak się nie uda), kiedy zaś szanse są bardzo wysokie, wówczas podejmowanie działań może nie mieć sensu, ponieważ i tak stan pożądanym wystąpi. (...) Heckhausen i Kuhl zakładają czteroelementowy model czynników uruchamiających działanie. Składają się nań: **wartość** zakładanych wyników, **oczekiwania**, **odpowiedniość** między celem a możliwościami jednostki oraz **pobudzenie** emocjonalne. Podstawowa kwestia w tym modelu to mechanizm przekształcania się marzeń, fantazji i życzeń w intencje, a następnie w działanie. Decydujące znaczenie mają tu oczekiwania, które konstruowane są na podstawie

2 Psychologia podręcznik akademicki, t II – psychologia ogólna, pod red. Jana Strelaua, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002

cech sytuacji (czy w tej sytuacji jest to osiągalne?), cech planowanego działania (czy ten zbiór czynności przyniesie pożądaný wynik?) oraz cech wyniku (czy planowany wynik przyniesie pożądané i wysoko wartościowane przez jednostkę konsekwencje?). Dopiero uwzględnienie tych wszystkich przesłanek umożliwi sformułowanie globalnego oceniwania. W ten sposób dochodzi do ukształtowania wyobrażenia celu działania, ale nie jest to jeszcze intencja działania. Przekształcenie wyobrażenia celu w intencję jego osiągnięcia wymaga wielu jeszcze operacji, zawierających się w modelu OTIUM (opportunity, time, importance, urgency, means – okazja, czas, waga, presja czasowa i środki). Pragnienie osiągnięcia celu przekształca się w intencję wtedy, gdy jednostka ocenia, że istnieją odpowiednie warunki do jego osiągnięcia (okazja), gdy szacuje, że dysponuje czasem niezbędnym do jego osiągnięcia (czas), gdy nadal ocenia cel jako ważny, kiedy pojawia się presja (na przykład termin lub inne formy nacisku zewnętrznego), wreszcie gdy podmiot ocenia, że dysponuje niezbędnymi środkami do realizacji celu. Spełnienie wszystkich tych warunków umożliwi przekształcenie pragnień w intencje działania, a następnie w działanie. Spełnienie częściowe oznacza, że działanie nie było przygotowane motywacyjnie, co pociąga za sobą konieczność ponownego przepracowania modelu OTIUM.”³

3.2. Podtrzymanie aktywności i wytrwałość w realizacji projektu

„Jednym z najczęstszych uproszczeń, jakie spotyka się w analizie motywacji zachowania, jest ukryte lub jawne założenie, że impet związany z rozpoczęciem projektu jest wystarczającym warunkiem, aby je dokończyć. (...) Tymczasem ludzie wybierają jednak zadania długoterminowe, co oznacza, że napięcie motywacyjne musi być podtrzymywane przez długi czas, że gratyfikacje związane z wynikiem są bardzo odległe oraz że ludzie decydują się na ponoszenie znacznych kosztów psychologicznych, zanim pojawią się gratyfikacje związane z osiągnięciem założonego wyniku. (...) Czynnikiem istotnie wpływającym na podtrzymanie motywacji jest przekonanie o swobodzie wyboru. Wszelkie formy ograniczenia swobody wyboru rodzą opór, co w konsekwencji rodzi przerwanie zachowania, jeśli tylko nadarzy się po temu okazja. Sama świadomość, że istnieje wybór – że można albo realizować podjęte zadanie, albo je przerwać, może być czynnikiem zwiększającym wytrwałość. Innym czynnikiem jest – przekonanie i wpływa na zdarzenia. Kolejnym czynnikiem jest zwrotny dopływ informacji o osiągniętych wynikach. Brak informacji o wyniku naszych działań jest czynnikiem redukującym motywację, natomiast zwrotna informacja o postępach jest czynnikiem podtrzymującym a nawet wzmagającym motywację. (...) Wydaje się, że czynnikiem podtrzymującym motywację mogą być kolejne oszacowania prawdopodobieństwa suk-

3 Psychologia podręcznik akademicki, t II – psychologia ogólna, pod red. Jana Strelaua, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002

cesu. (...) Ocena szans odniesienia sukcesu nie jest aktem jednorazowym, ale procesem dokonującym się podczas realizacji zadania.”⁴

3.3. Zaniechanie działania

„Sporo ludzkich działań zostaje przerwanych przed osiągnięciem planowanego wyniku. Dlaczego tak się dzieje? Co decyduje o porzuceniu wcześniej podjętego działania? Gdyby w grę wchodziły tylko działania podjęte z konieczności, wykonywane pod przymusem, sprawa byłaby prosta. Przestał działać nacisk i to wystarczyło, by przerwać działanie. Tymczasem dotyczy to także działań wykonywanych z wyboru i bez żadnego nacisku”. Jakie są powody zaniechania naszych działań?

- Brak wpływu na to co się wydarzy
- Brak informacji o osiąganym wyniku
- Brak postępu w działaniach
- Prawdopodobieństwo osiągnięcia sukcesu spada
- Brak oczekiwanej gratyfikacji
- Zbyt wysoka początkowa motywacja do zadań
- Lęk przed niepowodzeniem
- Znużenie aktywnością i spadek zainteresowania – „umieram z nudów”
- Zmiana naszego przekonania o sensie dotychczasowych działaniach
- Pojawienie się ważniejszego działania alternatywnego

3.4. Zakończenie projektu

„Po czym człowiek poznaje, że już zakończył podjęte działania? W większości wypadków wydaje się to oczywiste – porównując wynik założony i wynik osiągnięty, można ustalić stopień zbieżności. Jeżeli – w granicach tolerancji błędu – oba obrazy się pokrywają, jest to wystarczająca przesłanka do zakończenia działania. Tak dzieje się wtedy gdy dysponujemy pełną informacją o wyniku, jaki ma zostać osiągnięty. Czasem zakończenie działania jest następstwem informacji ze strony innych. Mówią „wystarczy”, „jest dobrze” i jeśli tylko mamy do nich zaufanie, informacja ta rozstrzyga o zakończeniu działania. Kolej na rozwinięcie najważniejszych elementów projektu.

4. Opis problemu

Podmiotem wszelkich działań społecznych jest człowiek i jego trudna sytuacja lub potrzeba. Problem to zła sytuacja, w jakiej znalazł się nasz podopieczny (alkoholizm, bieda, bezrobocie, bezdomność, niewydolność wychowawcza, nieumiejętność radzenia sobie w codziennym życiu). Problemem do rozwiązania nie musi być dramat w rodzinie, często jest to istotna potrzeba, którą należy zaspokoić (np. potrzeba kształcenia,

4 Psychologia podręcznik akademicki, t II – psychologia ogólna, pod red. Jana Strelaua, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002

twórczości, rozwoju intelektualnego). Rozwiązywaniem problemów zajmują się między innymi Ośrodki Pomocy Społecznej. Natomiast zaspakajaniem potrzeb – ośrodki kultury, szkoły, kluby i inne placówki.

Ten element projektu zawiera szczegółową analizę i diagnozę istniejącej sytuacji, w jakiej znaleźli się beneficjenci naszego projektu. Innymi słowy, przedstawiamy tu powody, dla których tworzymy nasz projekt. Powodem tym są zawsze problemy społeczne, dotyczące ludzi (a nie miasto, instytucję, czy budynek) w konkretnym miejscu i czasie. Opis problemu musi w sposób klarowny i zrozumiały uzasadnić konieczność podejmowania działań. Powinien zawierać odpowiedzi na poniższe pytania:

- gdzie dany problem występuje (dokładne określenie miejsca i obszaru, którym chcemy – i możemy realnie się zająć – osiedle, miasto, gmina, region itp.)?
- ilu i jakich osób dotyczy ten problem?
- czego dotyczy problem i czym, tak naprawdę, się przejawia?
- jakie są przyczyny i skutki problemu?
- co lub kto przyczynia się do problemu?
- co by było gdyby nikt nie zajął się tym problemem (przewidujemy tendencje i prognozy)?
- kto, na waszym terenie również zajmuje się tym problemem i z jakim skutkiem (to mogą być nasi partnerzy)?
- dlaczego wy zrobicie to lepiej (pokazujemy nasz punkt widzenia na problem)?
- jakie są konkretne potrzeby beneficjentów naszego projektu?

„Jeżeli się chce odpowiadać na tego typu pytania, to poleganie na osobistych przekonaniach, nadziejach, czy też mądrości ludowej nie wystarcza. Chociaż pisarze i krytycy życia społecznego często dostarczają wartościowych obserwacji związanych z bogactwem ludzkich zachowań, to i tak obserwacje te muszą być w końcu przełożone na hipotezy, które można naukowo weryfikować. Jest to konieczne z dwóch powodów. Po pierwsze, każdy z nas jest więźniem własnego doświadczenia. Możemy dysponować pewną liczbą wyjaśnień zachowania społecznego, które obserwujemy, ale ukryte teorie osobowości odzwierciedlają nasze własne doświadczenia życiowe, nasze osobowości i nasze cele i często nie dają się przełożyć na doświadczenia innego człowieka. Po drugie, nasze osobiste teorie dotyczące tych zjawisk oparte są nie na dokładnie kontrolowanych obserwacjach naukowych, ale na obserwacjach nieformalnych. Badania wykazały, że częściej odnotowujemy i zapamiętujemy te zachowania innych, które potwierdzają nasze zdanie na ich temat, i że dążymy do takiej interpretacji poznanych faktów, by pasowały one do naszych aktualnych wrażeń. Możesz myśleć, że mądrość ludowa jest bardziej godnym zaufania źródłem teorii społecznych i wyjaśnień niż doświadczenie osobiste. Jest ona oparta na gromadzonych przez lata obserwacjach wielu ludzi w danej kulturze i nie jest w związku z tym tak bardzo wrażliwa na wyżej wspomniane

problemy. Tym niemniej prawdy głoszone przez mądrość ludową są często w sposób zabawny sprzeczne. (...) Tylko poprzez uważne identyfikowanie i analizowanie ściśle określonych warunków, (...) możemy uznać, że mądrość ludowa jest użyteczna albo, że pozwala na przewidywanie”.⁵

Musimy zdać sobie sprawę z faktu, iż nie wystarczy oprzeć się na naszym „wiedzimi się”, ale musimy dokonać wysiłku wyszukania informacji w różnego rodzaju badaniach i statystykach, bądź przeprowadzić je samodzielnie. Szukać informacji o zjawiskach, jakie zachodzą w naszej społeczności lokalnej możemy w instytucjach, takich jak urzędy statystyczne, Policja, Urząd Gminy, Ośrodek Pomocy Społecznej, Urząd Pracy, przychodnie rejonowe, sądy rodzinne, szkoły itp. Wiele z tych instytucji posiada swoje strony internetowe, gdzie często interesujące nas dane są dostępne.

Równie użytecznym narzędziem są metody badawcze, które możemy zastosować sami – ankiety, obserwacje, rozmowy czy wywiady. Ich zaletą jest to, że wyniki i analizy tych badań będą dotyczyły dokładnie tej grupy, z którą chcemy pracować.

Pamiętać należy, że nasz opis dotyczy potrzeb klientów a nie instytucji, miasta, czy regionu i musi zawierać rozsądny zakres, na który mamy realny wpływ. Najczęściej popełniany błąd to zbyt szerokie nakreślenie problemu, opisywanie wszystkich nieszczęść, jakie spadają na ludzi, społeczności i świat. W ten sposób sprawiamy wrażenie, że żadne sensowne działania nie są w ogóle możliwe. Problem musimy definiować w taki sposób, by proponowane przez nas rozwiązanie było realne, by coś dało się zmienić na lepsze, w rozsądnych ramach czasowych i przy użyciu rozsądnych zasobów. Właściwa diagnoza istniejącej sytuacji jest kluczową kwestią dla całości projektu. Jak w medycynie – bez postawienia właściwej diagnozy nie pomożemy pacjentowi.

5. Cel projektu

Znaczącą rolę w tworzeniu projektów odgrywa wytyczanie celu, dzięki czemu człowiek, mając wpływ na bieg zdarzeń i na to, co się wokół nas dzieje „wyprowadza czas”. Różnorodność celów jest ogromna i zmienia efektywność ludzkiego działania. Wyznaczenie celu to tendencja do przywracania równowagi w sytuacji problemowej.

Nasza terażniejszość, czyli opisywany przez nas wyżej problem, jest kontekstem dla przyszłości. „Przyszłość jest psychologicznie równoważona wobec reprezentacji celów; konceptualizacja celu jest konceptualizacją przyszłości i odwrotnie – przedstawienie przyszłości jest przedstawieniem zawartych w niej celów”⁶

Przyszłość konstruujemy poprzez tworzenie wyobrażeń celów do osiągnięcia, planów osiągnięcia celów i standardów dążenia do osiągnięcia celów. Musimy upewnić

5 Elliot Aronson, Timothy D. Wilson, Robin M. Akert, Psychologia Społeczna Serce i Umysł, wyd. I, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1997

6 Psychologia podręcznik akademicki, t II – psychologia ogólna, pod red. Jana Strelaua, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002

się, czy nasz cel ma konotację pozytywną, czy mamy na niego wpływ oraz w jakiej perspektywie czasowej możemy go zrealizować.

Ludzie często myślą cele projektu z zadaniami, których wykonanie pozwala te cele osiągnąć. Cele, to skutki wykonania konkretnych zadań. Cel to proponowana zmiana społeczna, nie droga do niej.

Gotowanie posiłków dla dzieci z rodzin najbiedniejszych - to zadanie dla nas, natomiast zmniejszenie głodu wśród dzieci z naszej dzielnicy - to już cel naszego projektu.

Cele projektu muszą być mierzalne. Mierzalność celu jest potrzebna nie tylko ewentualnemu sponsorowi, ale przede wszystkim nam samym. Określając prawidłowo cel i znając nasze możliwości dowiemy się, czy wykonanie tego zadania jest naprawdę realne. Jeśli określimy cel precyzyjnie, unikniemy wielu niespodzianek. Jeśli zatem odpowiemy na poniższe pytania możemy mieć gwarancję, że cel projektu będzie i mierzalny i realny.

- co chcemy zmienić? (używajmy słów niosących w swej treści zmianę, takich jak: zmniejszenie, zwiększenie, polepszenie, zredukowanie)?
- dla ilu osób przeznaczony jest projekt ?
- dla jakich osób (dzieci, dorosłych, osób starszych, niepełnosprawnych czy psychicznie chorych) organizujemy całe przedsięwzięcie?
- z jakiego terenu są te osoby?
- w jakim czasie chcemy tę zmianę wprowadzić?

6. Zadania

W tej części projektu określamy krok po kroku nasze działania, które będziemy musieli podjąć by zrealizować cel. Zadania to jak drabina, po której dojdziemy do celu naszego projektu. Inaczej, ten element nazwać możemy planem działań.

„Funkcja planowania działań wydaje się oczywista: ma ono ułatwić realizację działań. Oznacza to w istocie kilka kwestii. Po pierwsze plany są sposobem psychicznego wyprzedzania zdarzeń, są formą przewidywania własnych działań, ich skutków i sytuacji, jaka zaistnieje w wyniku naszych działań. Po drugie, plany są narzędziem sterowania zachowaniem. Po trzecie, plany są narzędziem koordynacji działania, sposobem zapewnienia samokontroli i dyscypliny działania. Po czwarte, plany stanowią przesłankę efektywności działania, zarówno poszczególnych etapów, jak całości, oraz podstawę oceny zgodności między celem, zadaniami a wynikiem. Po piąte wreszcie, plany stanowią też podstawę decyzji o kontynuacji, zaniechaniu lub zakończeniu działania. (...) Plany nie są mechanizmem motywacyjnym *sensu stricto*. Są raczej instrumentem realizacji zadania czy osiągnięcia celu. Plan jest o tyle ważny z perspektywy motywacyjnej, o ile ważne jest zadanie lub cel, jaki ma zostać osiągnięty. Jednakże im bardziej ogólny jest cel, im bardziej perspektywiczny, im bardziej złożony, tym bardziej plan nabiera immanentnych właściwości motywacyjnych. Innymi słowy, w wypadku

celów ogólnych, złożonych, odległych nie tylko cel motywuje do działania, ale motywuje także plan i zamiar (poczucie konieczności) zrealizowania zadań. (...) Plany są wyobrażeniem są wyobrażeniem poszczególnych kroków postępowania, zapewniającego osiągnięcie lub przynajmniej zbliżenie się do założonego wyniku. Plan jest sposobem odpowiedzi na dwa pytania: **jak** to zrobić i **kiedy** to zrobić. Jest zarazem instrukcją albo hierarchią instrukcji i opisem sekwencji operacji. (...) Pytanie „**jak** to zrobić” dotyczy struktury operacji, wzajemnych relacji (nadrzędności, podrzędności), wynikania jednych operacji z innych, wzajemnego uwarunkowania kroków. Pytanie to dotyczy także niezbędnych środków, koniecznych narzędzi, słowem aspektu instrumentalnego poszczególnych operacji wobec założonego celu. Plan z tej perspektywy jest opisem etapów składowych działania. Pytanie „**kiedy** to zrobić” dotyczy perspektywy czasowej, rozmieszczenia operacji w czasie oraz relacji czasowych między poszczególnymi elementami zbioru działań. Planowanie zadań jest, zdaniem wielu specjalistów, procesem trójfazowym.

- Faza pierwsza polega na stworzeniu psychicznej reprezentacji wyniku, jaki ma zostać osiągnięty, oraz przyszłego kontekstu, w jakim będzie osiągany.
- Faza druga to tworzenie właściwego planu oraz szczegółowych strategii i taktyk osiągnięcia wyniku.
- Faza trzecia to proces realizacji samego planu.(...)

Jest rzeczą oczywistą, że działanie ma przynieść pozytywny wynik. Okazuje się jednak, że pewna, szczególna forma pesymizmu dopuszczającego możliwość niepowodzenia jest ważną jako przesłanką w efektywności podjętego celu. Dowodzą tego badania nad pesymizmem strategicznym i tworzeniem planów zapasowych”⁷

- sposób doboru uczestników (kryteria, którymi będziemy się kierować)
- wybór kadry
- jakie zapewniamy warunki do realizacji (np. lokal, wyposażenie, transport)
- jakie organizacje, instytucje pomogą nam (merytorycznie, finansowo) w wykonaniu zadań
- szczegółowy harmonogram przebiegu projektu
- jaki będzie podział obowiązków wśród realizatorów projektu
- zaplanujmy etap przygotowania i zakończenia projektu

Ta część projektu powinna być napisana tak, by inni, idąc naszym śladem, mogli zrealizować ten projekt. Bardzo często zdarza się, że autor starannie opisuje fazę przygotowań do projektu, natomiast zupełnie pomija opis realizacji projektu. Tymczasem sponsorowi trzeba przedstawić czytelnie wszystkie fazy, od początku do końca, tak aby niczego nie musiał się domyślać.

7 Psychologia, podręcznik akademicki, t II – psychologia ogólna, pod red. Jana Strelaua, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002

7. Rezultaty

„Oczekiwania (rezultaty) są kolejnym czynnikiem poznawczym uruchamiającym ludzkie działania. Tu jednak ważnych jest kilka ważnych rozróżnień. Sytuacje (rozpa-trywane z pozycji podmiotu) podzielić można na dwie grupy: takie, które mają charakter losowy (w żadnym stopniu nie zależą od naszego działania), i takie które mają charakter sprawnościowy (efekty zależą od naszego działania). W pierwszym wypadku można mówić wyłącznie o przewidywaniach (co może się zdarzyć), natomiast tylko w drugim ma sens mówić o oczekiwaniach – rezultatach (spodziewam się, że konsekwencją naszego działania będzie to, albo to). I w odniesieniu do przewidywań i do oczekiwań dokonuje się oszacowania prawdopodobieństw występowania pewnego stanu rzeczy, ale tylko w wypadku oczekiwań – rezultatów uwzględniony jest osobisty wkład w to prawdopodobieństwo”⁸

Pracując metoda projektów musimy skupić się więc na rezultatach, które są niewątpliwym efektem naszej pracy, a nie takich, które zdarzają się przypadkowo. Im wyższe są nasze aspiracje, tym wyższych spodziewać się możemy rezultatów i to niezależnie od wyjściowej oceny szans powodzenia. Nie można jednak przekroczyć granicy, poza którą rezultaty nie są możliwe do osiągnięcia. Mierzalność celu to mierzalność rezultatów. To świadomość naszych realnych możliwości. Bądźmy przygotowani na pytanie: Jakie rezultaty przyniesie nasz projekt ?

Spróbujmy to ująć wielostronnie - od strony osób zyskujących na realizacji projektu, od strony rodziny czy środowiska w którym te osoby funkcjonują. Jeżeli, na przykład, nasz cel projektu to poprawa kondycji dzieci z rodzin zagrożonych patologią społeczną wysłanych na kolonie, określmy, co naszym zdaniem powinno się zmienić w dzieciach po powrocie do domu. Staramy się (trzymając się przykładu z dziećmi na wakacjach) zastanowić się, jakie korzyści przyniesie dzieciom pobyt nad morzem:

- Co się fizycznie zmieni w dziecku
- Co się zmieni w psychice dziecka
- Czego dziecko się nauczy
- Co dobrego przyniosą te wakacje jego rodzinie, rodzeństwu
- Jakie rezultaty w aspekcie społecznym przyniesie nasz projekt.

8. Ocena

Coraz większą wagę przywiązuje się do oceniania wszystkich aspektów naszego działania w ramach przedsięwzięcia jakim jest projekt. Nie wystarcza oszacowanie osiągniętych przez nas celów i efektów, ale dla pełnej kontroli jakości naszej pracy musimy ocenie poddać całość procesu jakim jest praca metodą projektu.

8 Psychologia, podręcznik akademicki, t II – psychologia ogólna, pod red. Jana Strelaua, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002

‘Jak się okazuje, już sam fakt ustanowienia celu projektu sprzyja zaangażowaniu w konkretne działanie, dodaje nam energii. Często jednak samo sformułowanie zamiaru nie wystarcza jeszcze, by zamiar zrealizować. Istotną przesłanką siły woli jest przyjęcie orientacji na działanie, a więc znalezienie się w specjalnym stanie umysłu, wspierającym aktywność zorientowaną na cel. Przejście uświadomienia sobie, że na czymś nam zależy, do zaangażowania się w realizację zadań przyrównywane do przekroczenia Rubikonu. Nie możemy już zejść z raz obranej drogi, jakieś wewnętrzne siły „pchają” nas do przodu, dopóki nie doprowadzimy do określonego wyniku (sukcesu lub niepowodzenia). (...) Konkretyzując te idee wyróżnić możemy cztery fazy:

- Faza przeddecyzyjna – człowiek określa swoje preferencje: dokonuje „przeglądu” różnych swoich pragnień i zadań oraz porządkuje je ze względu na ich ważność, a zarazem możliwość realizacji. W wyniku tych operacji powstaje cel mający najwyższy priorytet (powstaje zamiar).
- Faza przeddziałaniowa – człowiek skupia się na odpowiedzi, kiedy, gdzie i w jaki sposób zamiar ten będzie mógł zrealizować (buduje plan działania).
- Faza działania – człowiek przechodzi do realizacji zamiaru i uwzględniając zmienne okoliczności działa tak długo, dopóki cel nie zostanie osiągnięty (lub też okaże się, że cel jest poza jego zasięgiem).
- Faza poddziałaniowa – człowiek dokonuje oceny, w jakim stopniu wynik odpowiada jego zamierzeniom, a jeżeli nie odpowiada, to jakie są tego przyczyny (na przykład nietrafne przewidywania, niesprzyjające okoliczności).

Po tej fazie następuje powrót do fazy przeddecyzyjnej.”

Ocena naszego projektu jest serią odpowiedzi na pytania dotyczące osiągania przez nas wytyczonych celów. Ocenę możemy podzielić na dwie części:

1. ocenę sposobu realizacji, czyli naszej pracy

- czy projekt przeprowadzony był według ustalonego wcześniej przez nas planu,
- czy osiągnięte przez nas cele to efekt naszej pracy
- czy spotkały nas jakieś niespodzianki i czym były spowodowane
- czy byliśmy skuteczni
- czy pracownicy i współpracownicy sprawdzili się w działaniu

2. ocenę osiągniętego przez nasze działanie celu i rezultatów naszych działań.

Jedną i drugą ocenę można dokonać na wiele sposobów. Najważniejsze jest to byśmy wypracowali narzędzia, które pozwolą na realną ocenę naszej pracy i osiągniętych celów.

Narzędziami pomocnymi w ocenie i zadań i rezultatów mogą być: ankiety, prowadzone szczegółowe statystyki, bazy danych, listy obecności, spotkania, obserwacje, informacje prasowe o naszej działalności, listy z podziękowaniami, badania lekarskie naszych podopiecznych, listy dziękczynne uczestników naszego projektu.

Warto zlecić ocenę projektu komuś spoza zespołu realizatorów projektu - będzie ona bardziej obiektywna. Nasza własna ocena, choć subiektywna, też jest cenna ale wiadomo, że każdy ma tendencję do zawyżania rezultatów.

9. Zamiast zakończenia

„Powstanie społeczeństwa stwarza nowe i nieoczekiwane problemy, albowiem niedostatek świadomości sprawia, iż sprzeniewierza się ono swojemu powołaniu i zamiast zaspakajając naturalne potrzeby wszystkich ludzi służy do represjonowania jednych przez drugich. Winę za ten stan rzeczy ponosi nade wszystko fałszywe rozumienie własnego interesu i lekceważenie praw natury. Winna jest nie przyroda, lecz społeczeństwo, nie jednostki, lecz warunki ich życia. Nie należy karać jednostek za skłonności rozwinięte w nich przez społeczeństwo, lecz trzeba dokonać jego rozumnej reorganizacji, dzięki której wszyscy uzyskają pełną możliwość korzystania z naturalnych praw”⁹

Reorganizacja ta dokonywać się może poprzez myślenie i prace projektami na rzecz społeczeństwa. Od projektów zależy więc bardzo wiele. Nie wystarczy by nasz projekt był profesjonalnie przygotowany, łatwy w czytaniu i przejrzysty, musi być do tego przekonujący. Zdarza się, że przelanie pomysłu na papier stwarza poważne problemy. „W najgorszym przypadku projekt pisany jest w zbyt formalnym i nastroszonym stylu, z nadmiernym owijaniem w bawełnę i wtedy rozmywa się przekonujący, perswazyjny charakter całego dokumentu.”¹⁰

Skoro trzeba to robić, istnieją tak naprawdę tylko dwa wyjścia. Pierwsze z nich to: robić to dobrze. Jeśli je przyjmiesz, masz szansę, że to co wyjdzie z pod twojego pióra osiągnie cele, na których Tobie samemu zależy. Drugim wyjściem jest odwalenie roboty, traktowanie pisanie jako zbędnego problemu, a przez to niewykorzystanie wielu cennych możliwości i szans. W pewnym sensie, opcja numer dwa wydaje się atrakcyjna. Niektórzy ludzie przekonują się codziennie, że przyjęcie pierwszej opcji jest gra niewarta świeczki lub zajęłoby zbyt wiele ich cennego czasu. Inni jeszcze pozostają w przekonaniu, że i tak nie są w stanie zmienić ogólnie przyjętych zasad. Jednak większość z nas dochodzi po przemyśleniach do wniosku, że opcja druga nie jest tak naprawdę żadnym wyjściem. Zbyt często zbyt wiele zależy od efektu projektu, by nie traktować jego pisania poważnie. Jeśli chcesz osiągnąć wyniki w pracy, jeśli chcesz mieć wpływ na swoją przyszłość zawodową, pisanie jest sprawą, na którą musisz po prostu zwrócić uwagę. Naturalnie dobre pisanie nie przychodzi bez wysiłku, zwłaszcza jeśli masz w tej materii stare nawyki. Ale wszystkie elementy dobrego pisania nie są niczym innym jak zasadami zdrowego rozsądku. Do pisania musisz się przecież przygotować. Jest oczywiste, że mocna, logiczna struktura projektu będzie jego kręgosłupem niosącym i organizującym całą treść. Język będzie równie istotny. Ludzie chętnie przeczytają

9 Jerzy Szacki, *Historia Myśli Socjologicznej*, Wydanie nowe, PWN, Warszawa 2002

10 Patrick Forsyth, *Projekty i Sprawozdania*, Wydawnictwo Samorządowe FRDL, Warszawa 1998

twój projekt, jeśli ma on jasno postawione cele, jeśli jasno i zwięźle się w nim wypowiadasz, jeśli mówisz obrazowo i trzymasz się odpowiedniego stylu. Jeśli tylko będziesz pamiętał o tych podstawowych zasadach, wytworzysz w sobie nowe, dobre nawyki, które bez trudu wyprą stare i mniej skuteczne. Nawet najlepszy styl nie jest oczywiście w stanie obronić przegranej sprawy, ale na pewno może on wzmocnić twoje argumenty, przyciągnąć uwagę i przyczynić się do podjęcia przez innych pożądanых działań. (...) Przyjemnie jest znaleźć w końcu sformułowanie, które idealnie pasuje do danej sytuacji; jeszcze przyjemniej jest dowiedzieć się, że zostało ono dobrze przyjęte przez odbiorców i spełniło swoją funkcję.”

Co potrzeba by nieść pomoc najbardziej potrzebującym? – analiza Ankiety potrzeb i możliwości

Magdalena Turczyńska

W ramach realizowanego projektu „Budowanie partnerstw na rzecz najbardziej potrzebujących” została przekazana bądź też rozesłana liderom organizacji, które współpracują z Bankiem Żywności Suwałki „Ankieta potrzeb i możliwości”. Składa się ona z ośmiu bloków tematycznych, takich jak: „organizacja”, „podopieczni”, „zaangażowani w ramach organizacji w pomoc najbardziej potrzebującym”, „sposób finansowania”, „zaplecze techniczne oraz pomieszczenie stołówki i świetlicy”, „współpraca z samorządem lokalnym”, „nowe działania”, „współpraca z Bankiem Żywności”.

Celem prowadzonych badań było rozpoznanie potrzeb i możliwości organizacji, aby niesiona pomoc najbardziej potrzebującym była bardziej efektywna i skuteczna.

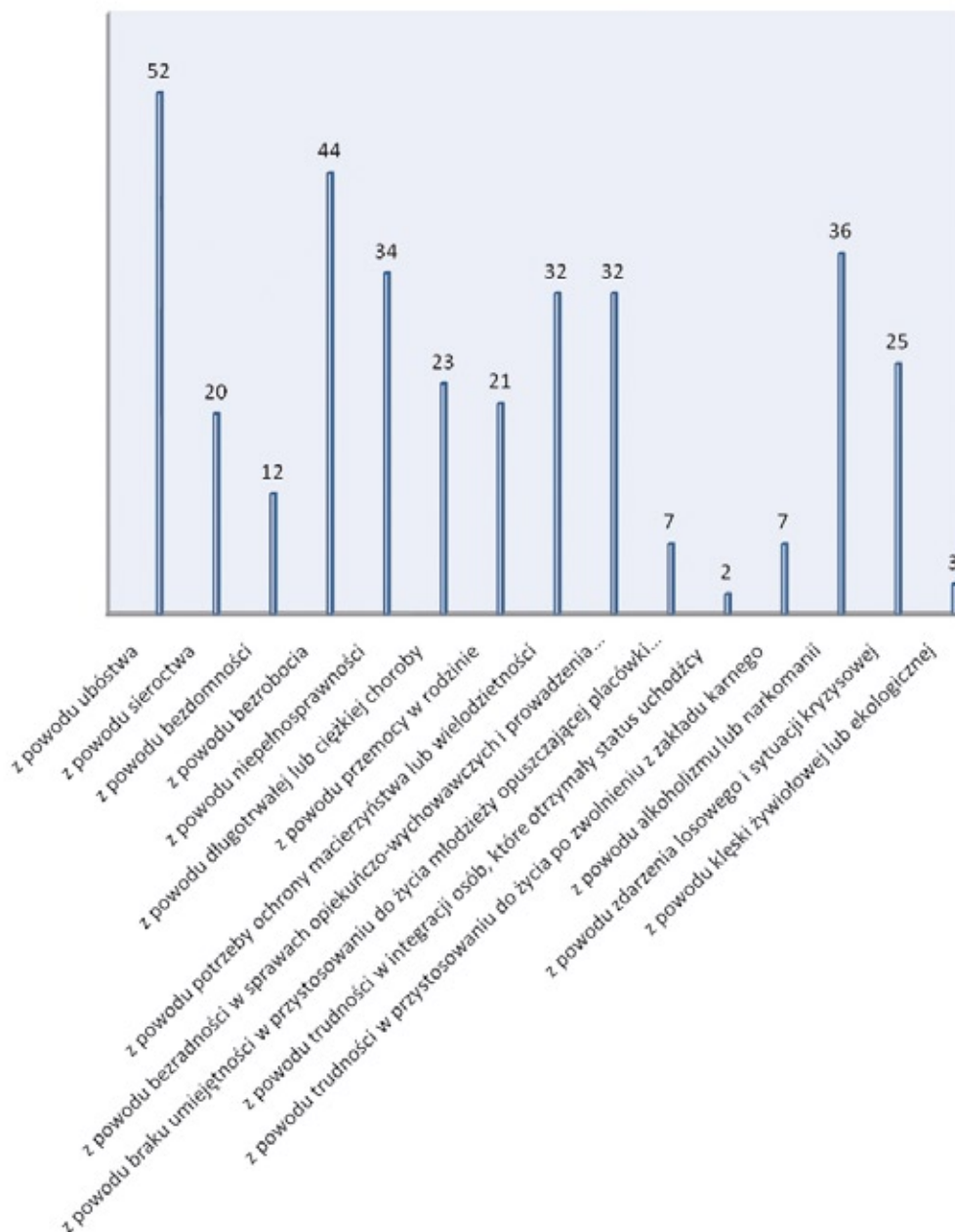
Niniejsza analiza została sporządzona na podstawie 59 ankiet, które spływały przez przeszło trzy miesiące (od października do grudnia 2009) od organizacji do Banku Żywności.

Stowarzyszenie Bank Żywności w Suwałkach prowadząc działalność od przeszło 10 lat – współpracuje z ok. 100 organizacjami. Powołując się na dane zebrane dzięki ankietom (zwrot w liczbie 59 ankiet) należy stwierdzić, że są to w przeważającej większości (43 organizacje) organizacje, których współpraca z BŻ trwa dłużej niż 3 lata. Współpraca z BŻ i podejmowanie działań dotyczących dystrybucji żywności stanowi do ok. 25% podejmowanych działań przez te organizacje. Oprócz współpracy z BŻ, organizacje podejmują przede wszystkim działania mieszczące się w obszarze działań: wspierająco - opiekuńczych, oświatowo – wychowawczych, społeczno – kulturalnych i docierają zarówno do dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Wielowymiarowość działań organizacji pokazuje wykres nr 1 oraz wskazują na nią odpowiedzi, których liderzy organizacji udzielali na jedno z otwartych pytań ankiety, określając misję – cel działania organizacji.

Zgodnie z danymi pozyskanymi dzięki 59 ankietom, liczba podopiecznych, którym niesiona jest pomoc wynosi 23 658 osób i możemy wnioskować, że tyleż samo podopiecznych otrzymuje żywność z BŻ dzięki tym organizacjom. Podejmując działania na rzecz najbardziej potrzebujących organizacje napotykać wiele problemów, wśród których najistotniejsze okazują się być: problemy związane z brakiem lokalu lub środka transportu, co możemy sprowadzić do głównego problemu, jakim jest - problem finansowy, problemy związane z brakiem pracowników etatowych (organizacje opierają się na pracy wolontariuszy, ale i na pracy podejmowanej przez podopiecznych, co ma miejsce w 36 organizacjach z 59), oraz brak współpracy z samorządami.

Wykres nr 1

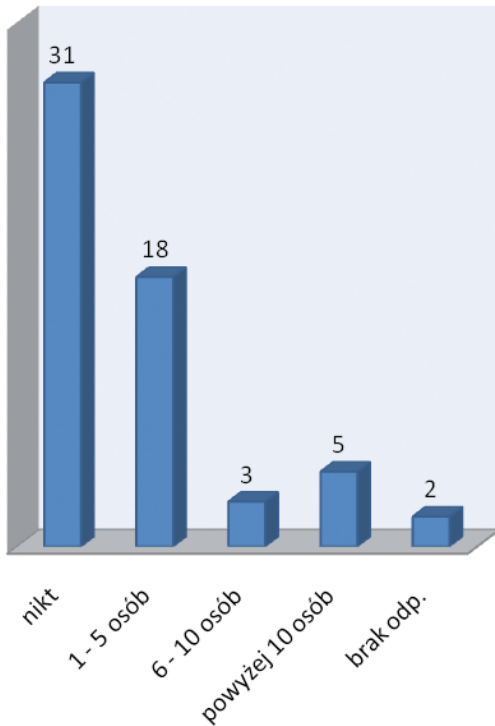
Powód dla którego jest udzielana pomoc społeczna w poszczególnych organizacjach



Poniższe wykresy obrazują jak wygląda sytuacja związana z zatrudnieniem etatowym w organizacjach (wykres nr 2) oraz w jaki stopniu opierają się one na pracy wolontariuszy (wykres nr 3, nr 4, nr 5). Warto przy tym zaznaczyć, że wśród organizacji współpracujących z BŻ znajdują się placówki opiekuńczo – wychowawcze, które z racji

Wykres nr 2

Ilość osób zatrudnionych na etat lub część etatu



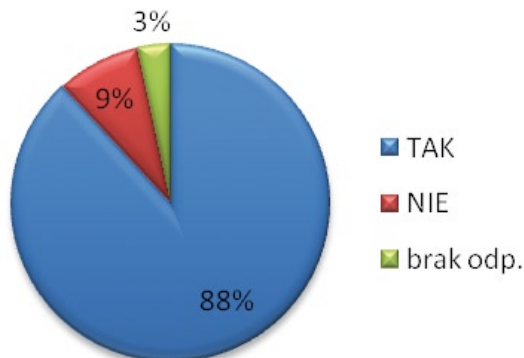
pełnionych funkcji mają etatowych pracowników, z czego może wynikać zauważalny odsetek organizacji – w liczbie 26, gdzie są zatrudniane osoby.

88% spośród organizacji współpracujących z BŻ, i tych, które wypełniły ankietę (tj. 59) korzysta z formy wolontariatu zarówno „akcyjnego” – związanego z podejmowaniem działań cyklicznych, takich jak: zbiórka żywności, jak i stałego, związanego z codzienną pracą w ramach organizacji. W tym miejscu należy także podkreślić wyraźnie fakt, że w ponad połowie z 59 organizacji do pracy na rzecz organizacji są włączani podopieczni, co przyczynia się do ich aktywności, a tym samym zmianie postaw wobec życia.

Problemy finansowe jakie dotyka większość organizacji przedstawia rozkład (wykres nr 6) źródeł finansowych z jakich czerpią organizacje, by wypełnić swoje założone misje:

Wykres nr 3

Działalność wolontariuszy w ramach organizacji

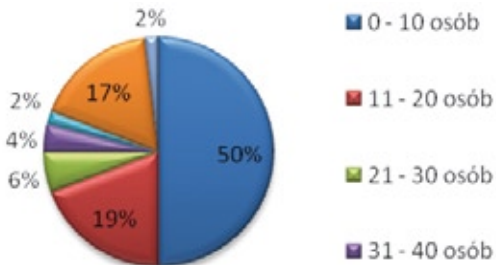


Wyraźnie zaznacza się, że organizacje opierają się przede wszystkim na środkach własnych – często pozyskiwanych od sponsorów, ale także poprzez organizowanie przez siebie akcji charytatywnych – bali, festynów, aukcji, dzięki którym pozyskują środki finansowe.

Spośród 59 - 66 % organizacji - (wykres nr 7), widzi potrzebę rozpoczęcia w ramach swojej organizacji nowych działań, w poszczególnych sektorach – na co wskazuje wykres nr 8 - z uwzględnieniem określonych grup, są to przede wszystkim: osoby

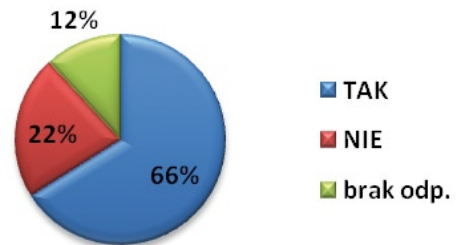
Wykres nr 4

Ilość wolontariuszy „akcyjnych” w organizacjach



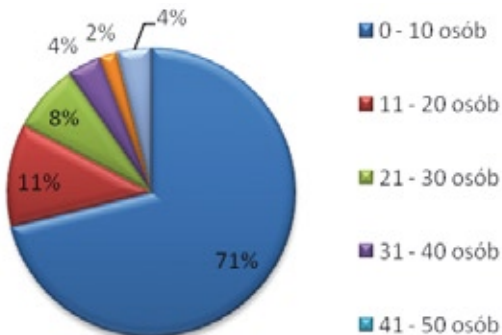
Wykres nr 7

Potrzeba nowych działań



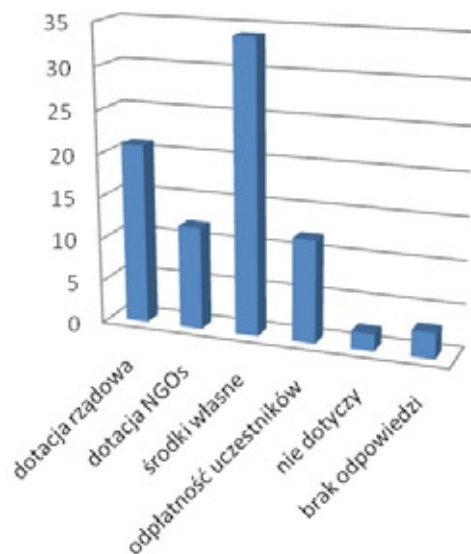
Wykres nr 5

Ilość wolontariuszy stałych



Wykres nr 6

Sposób finansowania organizacji

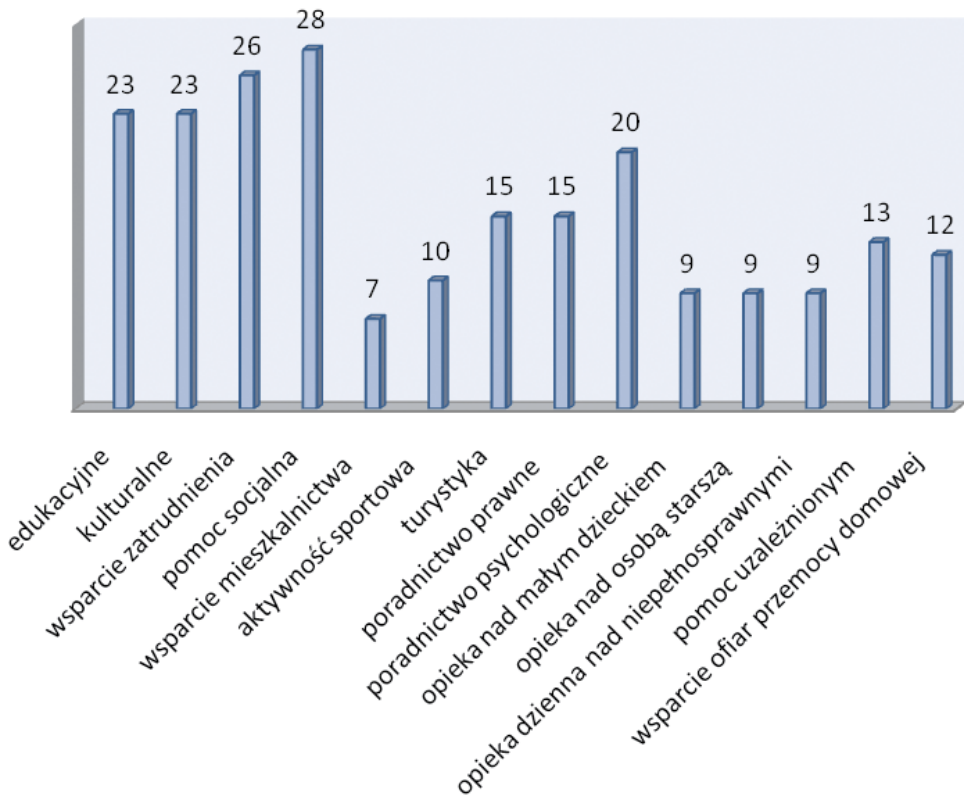


niezaradne życiowo, młodzież gimnazjalna, osoby bezrobotne, dzieci w wieku szkoły podstawowej, młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych, osoby niepełnosprawne.

Na chwilę obecną organizacje, by podjąć nowe działania potrzebowałyby wsparcia przede wszystkim finansowego, prawnego i organizacyjnego - co obrazuje wykres nr 9. Należy zwrócić uwagę, że potrzeby związane z rozpoczęciem nowych działań są tożsame z potrzebami, jakie mają organizacje, by sprostać zadaniom podejmowanym na chwilę obecną – i w głównej mierze jest to brak środków finansowych. Istotne jest, że organizacje chcące podjąć nowe działania mają świadomość – potwierdzeniem są udzielane odpowiedzi na pytanie otwarte o źródła finansowania – gdzie i w jaki sposób mogą uzyskać środki finansowe na swoją działalność. Organizacje liczyłyby przede wszystkim na wsparcie: z środków - dotacji rządowych, z środków samorządowych, z środków Europejskiego Funduszu Społecznego (projekty), z środków organizacji pozarządowych, oraz sponsorów i innych.

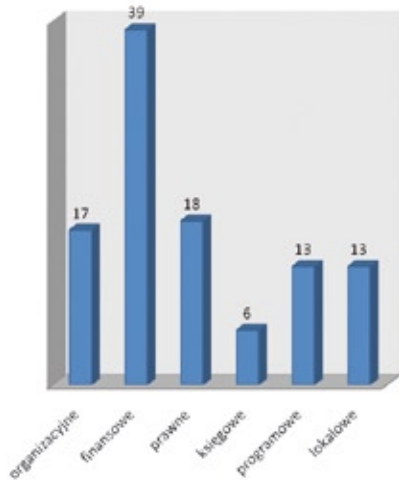
Wykres nr 8

Potrzeba działań w poszczególnych sektorach



Wykres nr 9

Oczekiwane wsparcie do tego, by podjąć nowe działania



Treść ankiety oraz szczegółowe zestawienie danych pozyskanych dzięki ankiecie znajdują się na stronie internetowej Banku Żywności Suwałki (www.suwalki.bankizywnosci.pl)

Dobre praktyki – współpraca organizacji pozarządowych z administracją

Krzysztof Anuszkiewicz

W ramach konferencji „Partnerstwo sektora rządowego, samorządowego i pozarządowego na rzecz najbardziej potrzebujących” odbył się panel dyskusyjny pt. „Współpraca organizacji pozarządowych z administracją”. Uczestnikami panelu byli przedstawiciele instytucji samorządowych, administracji rządowej oraz organizacji społecznych. W dyskusji udział wzięły następujące osoby:

- ks. Wojciech Łazewski - dyrektor Caritas Archidiecezji Białostockiej,
- Lidia Węsierska - Fundacja Pomocy Wzajemnej BARKA,
- pastor Marcin Owsiejczuk - Stowarzyszenie Ku Dobrej Nadziei w Białymstoku,
- Barbara Wasiluk - wiceprezes Hajnowskiego Stowarzyszenia „Sami sobie”, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Hajnówce,
- Dorota Moroz-Mojsiuszko - Pełnomocnik Wojewody Podlaskiego do Spraw Organizacji Pozarządowych,
- Adam Kurluta - dyrektor Departamentu Spraw Społecznych, Urząd Miasta Białystok,
- Zbigniew Tochwin - Sekretarz Miasta Sokółka, Pełnomocnik Burmistrza ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi,
- Marek Masalski - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Białymstoku, dyrektor Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia ELEOS
- Krzysztof Anuszkiewicz – prezes Zarządu Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych, moderator panelu.

Celem dyskusji była próba odpowiedzi na dwie kwestie:

Co pomaga, a co przeszkadza ze strony organizacji i samorządu w partnerskim rozwiązywaniu problemów społecznych? Jakie są przykłady dobrych praktyk takiej współpracy?

Na wstępie Lidia Węsierska zrobiła zastrzeżenie, że osoby związane z Fundacją Barka starają się unikać określenia „organizacje pozarządowe”, ponieważ stawia ono stowarzyszenia i fundacje jakoby „poza” innymi instytucjami, niejako izoluje i zamyka na współpracę, tworząc samowystarczalny „trzeci sektor”. Pojęcie samorządności nie jest tylko zarezerwowane dla administracji. O samorządności możemy mówić w odniesieniu do wybranych przedstawicieli i administracji różnych szczebli, ale także organizacji obywatelskich.

Sens samorządności realizuje się tylko wówczas, gdy zasada pomocniczości, zapisana w polskiej Konstytucji, nie zatrzymuje się na poziomie władzy samorządowej gminy, powiatu

czy województwa, ale gdy działa głębiej – do obywatela. Samoorganizujące się zrzeszenia obywateli oraz tworzone z inicjatywy obywatelskiej fundacje, zwłaszcza gdy podejmują odpowiedzialność za sprawy publiczne, powinny być traktowane jako przejaw realizacji zasady pomocniczości w strukturach gminy, powiatu czy samorządu województwa¹.

Oczywiście czynnikiem najistotniejszym w budowaniu partnerstwa w samorządach i organizacjach obywatelskich zawsze jest jednak konkretny człowiek. Osoba, która dostrzega dobro i sens współpracy lub nie widzi takiej potrzeby zamykając się w realizowaniu własnych zadań.

Znaczącą przeszkodą w budowaniu partnerstwa jest często słaba kondycja organizacji społecznych, brak struktur czy też niestabilność finansowa. W takiej sytuacji trudno liczyć na wyrozumiałość czy chęć współpracy ze strony urzędników samorządowych. Ale nawet niezależnie od kondycji organizacji, samorząd jest stroną mocniejszą, która w większości przypadków decyduje o kształcie i możliwości współpracy. A bywa też, iż aktywność liderów czy organizacji na polu społecznym, traktowana jest jako konkurencja i zagrożenie. A przecież partnerstwo zakłada wspólnie uzgodniony cel i wartości, wzajemne zaufanie, szacunek, wzajemną odpowiedzialność, współdziałanie z zachowaniem autonomii podmiotów i uwzględnieniem ich specyfiki. Zlecenie zadań czy kontraktowanie, występujące dziś często w relacjach organizacja – samorząd, to nie są przykłady relacji partnerskich.

Zmierzaniu do partnerstwa przeszkadza także atomizacja społeczna, obojętność na sprawy publiczne. Objawem takiej postawy jest zanikanie pomocy sąsiedzkiej. A od tego zaczyna się elementarne zainteresowanie się sprawami najbliższej wspólnoty, potem mojej gminy, powiatu, czy ojczyzny. Organizacje obywatelskie są niezastąpione w uwrażliwianiu na sprawy wspólne, ukazywaniu postawy bezinteresownej pomocy najsłabszym. Pomocy, która wynika z ludzkiej empatii i solidarności.

Etyka solidarności streszcza się w dwóch prostych zdaniach: „jeden drugiego brzemiona noście” oraz „solidarność nie jest przeciwko komuś, lecz z kimś i za kimś”. Słowa te wyrażają zachętę do wspólnego budowania cywilizacji miłości, która oznacza międzyludzką więź, wspólnotę obywateli, opartą na uniwersalnych zasadach: pokoju, solidarności, sprawiedliwości i wolności. Etyka więzi jest niezależna od ideologii, gdyż ma swoje zakorzenienie w prawdzie o człowieku, w jego przyrodzonej godności i jego proegzystencjalnej naturze.²

Nijakość naszego życia przezwyciężamy, gdy urzeczywistnimy wartości. Można to czynić w trojaki sposób: poprzez działanie, kształtowanie świata, poprzez przyswajanie sobie piękna oraz prawdy bytu i wreszcie - poprzez cierpienie. Etyka solidarności zakłada zdolność do ponoszenia ofiary, a ona wiąże się z cierpieniem, gdyż jest rezygnacją z siebie, jest przekroczeniem egoistycznego oglądu świata. Pomocą w pokonaniu zapatrzenia w siebie jest drugi człowiek. W tym kontekście ludzie najbardziej potrzebujący, ci którzy zdani są

1 z Karty Solidarności ogłoszonej 10 czerwca 2009 roku w Krakowie podczas zgromadzenia inauguracyjnego Konwencji Krajową Pro Publico Bono „Samorządność dla Rzeczypospolitej”

2 Tamże

na pomoc, którzy często w sposób niezawiniony, zostali wykluczeni ze społeczeństwa są szczególnym wezwaniem do przyjęcia postawy altruistycznej. Solidarność oznacza więź, rozumianą nie jako tworzenie wspólnych grup interesu, ale jako międzyludzka wspólnota z najbardziej potrzebującymi. Wówczas będziemy uczciwi mówiąc o budowaniu cywilizacji miłości i solidarności, w której prymaty będą zawsze te same: osoby nad rzeczą, „bardziej być” nad „bardziej mieć”, etyki nad techniką oraz miłosierdzia nad sprawiedliwością.³

Podczas dyskusji panelowej padły przykłady dobrej współpracy samorządu z organizacjami. Adam Kurluta stwierdził, że samorząd Białegostoku nie byłby w stanie zrealizować wszystkich swoich zadań, gdyby nie działalność organizacji społecznych. A nawet gdyby podjął się niektórych działań, byłyby one droższe, a są także takie obszary aktywności, zwłaszcza w dziedzinie wsparcia społecznego, które są niemożliwe do wykonania przez administrację.

Dorota Moroz-Mojsiuszko, Pełnomocnik Wojewody Podlaskiego, współpracująca na co dzień z organizacjami, stwierdziła, iż silne i dynamiczne społeczeństwo obywatelskie jest jednym z istotnych czynników rozwoju społeczno-gospodarczego. Jednym z filarów takiego społeczeństwa są niezależne organizacje pozarządowe. Mimo swojej niezależności organizacje wymagają wsparcia ze strony administracji publicznej. Wsparcie to, opiera się na zasadzie pomocniczości, z poszanowaniem autonomii i niezależności organizacji. W województwie podlaskim w okresie ostatnich 5 lat wyraźnie widać tendencję wzrostową przyznawanych przez samorządy środków publicznych na realizację działalności pożytku publicznego realizowanej przez organizacje pozarządowe. Zestawienie, które zaprezentowała pani pełnomocnik dotyczy finansowania organizacji pozarządowych ze 105 gmin województwa podlaskiego.

Fundusze przyznane organizacjom w województwie podlaskim w latach 2004 – 2009

	2004	2005	2006	2007	2008	2009	RAZEM
RAZEM:	288790	8572754,19	13584563,68	11252887,78	15414049,62	17820542,47	67257687,74

Prowadzący panel zaprezentował przykład samorządu Gdyni, które to miasto od wielu lat ma wzorcowy program współpracy i dofinansowania organizacji społecznych.

Miasto Białystok dostrzega wartość współpracy z organizacjami, a najlepszymi inicjatywami obywatelskimi chwali się na zewnątrz. Zbigniew Tochwin zwrócił uwagę na jedną z barier we współpracy jaką jest rozliczanie środków budżetowych w danym roku. Umowy wieloletnie na zlecane zadania byłyby najlepszym rozwiązaniem i przyczyniłyby się do wzmocnienia strukturalnego organizacji prowadzących usługi w sposób ciągły. Dyrektor Caritas, ks. Wojciech Łazewski podał przykład biurokracji i mnożenia szczebli urzędniczych przy uzyskiwaniu dotacji z samorządu. Ważne jest, aby

3 Tamże

I. FORMY WSPÓLPRACY SAMORZĄDU Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI

I.1. Obszary współpracy

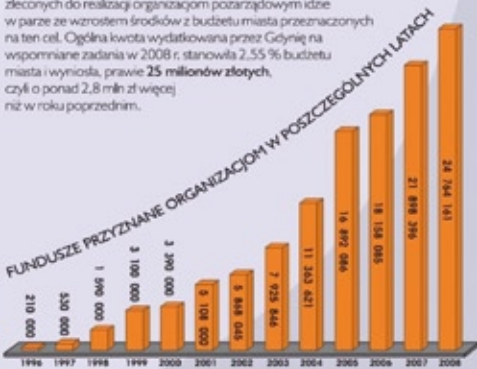
Zakresy zadań, których realizację miasto przekazuje organizacjom pozarządowym, obejmują wszystkie dziedziny życia Gdyni i jej mieszkańców. Wymienia je szczegółowo uchwalany co roku Program współpracy Miasta Gdyni z organizacjami pozarządowymi.

W roku 2008 były to:

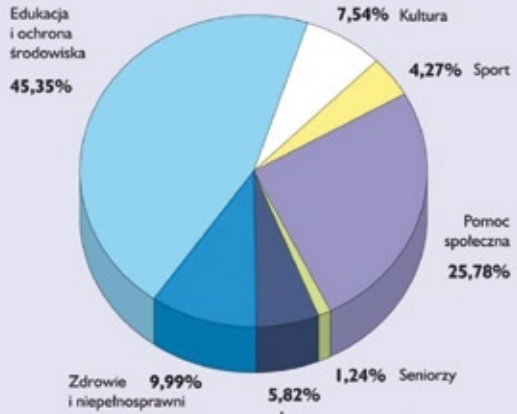
- działania na rzecz osób niepełnosprawnych,
- ochrona i promocja zdrowia,
- działania na rzecz seniorów,
- profilaktyka uzależnień,
- edukacja ekologiczna i opieka nad bezdomnymi zwierzętami,
- edukacja i wychowanie oraz upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży,
- działania w sferze i na rzecz kultury,
- pomoc społeczna,
- aktywizacja zawodowa i przeciwdziałanie bezrobociu,
- wspieranie międzynarodowych stażów i wymian w celu promowania demokracji i aktywności obywatelskiej.

I.2. Struktura wydatków

Rosnąca z każdym rokiem ilość zakresów i zadań publicznych zleconych do realizacji organizacjom pozarządowym idzie w parze ze wzrostem środków z budżetu miasta przeznaczonych na ten cel. Ogólna kwota wydatkowana przez Gdynię na wspomniane zadania w 2008 r. stanowiła 2,55 % budżetu miasta i wyniosła, prawie 25 milionów złotych, czyli o ponad 2,8 mln zł więcej niż w roku poprzednim.



Struktura wydatków



Report o współpracy Gdyni z organizacjami pozarządowymi
Podsumowanie roku 2008

przepisy służyły ludziom, a nie były przeszkodą, zwłaszcza w tak wrażliwym obszarze jak integracja i pomoc społeczna. Przykład miasta Białegostoku i Sokółki podawano jako samorządy przyjazne organizacjom obywatelskim. Przedstawiciele tych urzędów deklarują zyczliwość i zachętę do współpracy.

Liczba aktywnie działających organizacji na obszarze tych samorządów, konkursy ofert organizowane ze środków publicznych świadczą tam o dobrym klimacie do współpracy. Pozostaje mieć nadzieję, że pozostałe samorządy w województwie podlaskim zechcą wziąć przykład i wspierać oddolne inicjatywy zwłaszcza kierowane do grup i osób, którym najtrudniej odnaleźć się w dzisiejszym społeczeństwie.

W każdym społeczeństwie są ludzie, którzy nie są w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb poprzez pracę czy wymianę rynkową. Obowiązkiem wspólnoty społecznej jest nie tylko udzielenie im pomocy, bacząc przy tym, aby nie wzmacniać ich bierności, lecz także włączanie w aktywne tworzenie gospodarczego i społecznego dobra wspólnego.⁴

Inspirowane duchem solidarności przeciwdziałanie czasowemu lub trwałemu wykluczeniu społecznemu jest działaniem ekonomicznie „opłacalnym”, jeśli tylko wyjdziemy poza wąskopekuniarny oraz krótkookresowy punkt widzenia. Jan Paweł II w encyklice Centesimus annus przypomina, że: „Gospodarka jest tylko pewnym aspektem i wymiarem złożonej działalności ludzkiej”. Oznacza to, że absolutyzacja tego aspektu grozi zapoznaniem lub

4 Tamże

osłabieniem wymiaru etycznego i religijnego. Dostrzeżenie tej groźby powinno prowadzić do podjęcia zadania modyfikowania i uzupełniania rynkowej gospodarki poprzez nasycenie jej ludzką duchowością i wspólnotowym zakorzenieniem. Sensem ekonomii solidarności jest zharmonizowanie działań gospodarczych ze wzrostem człowieka jako niepowtarzalnej osoby.⁵

Ekonomia solidarności podkreśla korzyści prospołeczne, gdyż zorientowana jest na długookresowy rozwój działań przedsiębiorców. Nawet w epoce globalizacji znaczna część działań gospodarczych ma lokalny charakter i opiera się na wspólnotowych podstawach. Działalność gospodarcza dla i we wspólnocie wzmacnia poczucie lojalności i podmiotowości wszystkich, także tych, którzy dzisiaj są „wykluczeni”. Każda wspólnota społeczna dziedziczy i przekazuje wartości etyczne. Idea ekonomii solidarnej podkreśla korzyści z działań zorientowanych wspólnotowo, prospołecznie i lokalnie, gdyż dostrzega, że łączny skutek drobnych inicjatyw, wysiłków i poświęceń bywa większy niż wynik scentralizowanej, odgórnej interwencji.⁶

„Wszelkie przemiany ekonomiczne mają służyć kształtowaniu świata bardziej ludzkiego i sprawiedliwego”.⁷

5 Tamże

6 Tamże

7 orędzie Jana Pawła II, wygłoszone 11 czerwca 1999 roku w Sejmie RP

Anuszkiewicz Krzysztof - przedsiębiorca społeczny; prezes *Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych im. Króla Zygmunta Augusta w Augustowie*; twórca i kierownik wielu projektów z zakresu integracji społecznej i rozwoju lokalnego; działacz społeczny i samorządowy.

Borowczyk Sylwestra – certyfikowany trener *Stowarzyszenia Trenerów Organizacji Pozarządowych*; ekspert *Animacji Społeczności Lokalnej CAL*; koordynator regionalny programu „Gdy nie ma przedszkoli” na obszarach wiejskich na terenie 2 województw: podlaskiego i mazowieckiego; moderator w Poakcesyjnym Programie Wspierania Obszarów Wiejskich w zakresie budowania strategii rozwiązywania problemów społecznych; od grudnia 2008 r. członek Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia; szkoleniowiec; koordynator projektów społecznych i przedsiębiorczych.

Dębski Bogusław – mag. inż. elektronik, menedżer; **wicemarszałek województwa podlaskiego** - mający w kompetencji sprawy inwestycji /m.in. opera, lotnisko regionalne/, opiekę zdrowotną, w zakresie nadzoru nad jednostkami, dla których samorząd województwa jest organem założycielskim, komponent regionalny POKL, politykę regionalną. W związku z tym bezpośrednio nadzoruje departamenty: Zdrowia, Polityki Regionalnej, Biuro Inwestycji, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Wojewódzki Urząd Pracy.

Kozłowska Katarzyna – akustyk teatralny, mianowany urzędnikiem państwowym, trenerka w Stowarzyszeniu Trenerów STOP- Certyfikat II stopnia; zajmuje się poradnictwem dla NGO - prowadzi szkolenia na temat: pracy metodą projektu, aktywizowania ludzi do działań, zakładania organizacji pozarządowej, budowania zespołu, zdobywania funduszy w tym z EFS; pracuje w BORISie od 1992 roku.

Łotowska Katarzyna – specjalistka z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi, budowania zasad współpracy samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych, tworzenia koalicji i partnerstw; certyfikowany trener *Stowarzyszenia Trenerów Organizacji Pozarządowych STOP*; ekspert Stowarzyszenia CAL w zakresie pracy metodą projektów, budowania partnerstw lokalnych oraz tworzenia mapy lokalnych zasobów i potrzeb; członek *Zarządu Sieci Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT*; przewodnicząca Zespołu Konsultacyjnego ds. ngo`s przy Prezydencie Białegostoku; członek Rady Programu Stypendialnego Stowarzyszenia Edukacji Kulturalnej WIDOK.

Otrębski Wojciech – prof. KUL, dr hab. - psycholog, doradca zawodowy; pracownik Instytutu Psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; konsultant i współpracownik administracji rządowej, samorządowej i organizacji pozarządowych; prezes Stowarzyszenia *Fiore*.

Turczyńska Magdalena – mgr - socjolog, doradca zawodowy; wolontariusz Banku Żywności w Suwałkach.

Turczyński Romuald – prezes Stowarzyszenia Bank Żywności w Suwałkach; współzałożyciel stowarzyszenia Gadium et Spes.

Żywno Maciej – mgr pedagogiki, **wojewoda podlaski**, animator społeczny, pracownik samorządowy, działacz społeczny; trener - certyfikat pierwszego stopnia jakości szkoleń Stowarzyszenia Trenerów Organizacji Pozarządowych STOP w Warszawie; ekspert Stowarzyszenia Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL w Warszawie; współzałożyciel kilku organizacji pozarządowych; wieloletni instruktor Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.